



# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 225.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 października 1934 r.

Rok XXVIII.

## Amnestja dla 5 byłych więźniów brzeskich.

Witos, Kiernik, Liberman i Bagiński, którzy uciekli zagranicę, nie korzystają z prawa łaski.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 1. 10. Utało się i to słusznie powiedzenie, że o tem, co się dzieje w rządzie, czytająca publiczność sanacyjna dowiaduje się z prasy opozycyjnej względnie niezależnej. „Dziennik Bydgoski“ był jednym z pierwszych, który podał wiadomość o bliskim ulaskawieniu b. więźniów brzeskich. Prasa sanacyjna odpowiedziała, że to „proste wymysły i bzdury.“ Tymczasem wczoraj Pan Prezydent podpisał dekret na wniosek ministra sprawiedliwości, ulaskawiając pięciu byłych posłów brzeskich.

Barlickiemu który był skazany na karę 2 i pół lat więzienia i utratę praw obywatelskich Pan Prezydent całkowicie darował karę więzienia, przywrócił mu prawa obywatelskie i kara więzienia została wymazana z rejestru karnego.

Ta szczególna łaska została spowodowana dużymi zasługami, jakie poniósł wieloletni członek walki czynnej o niepodległość Norbert Barlicki.

Byłym więźniom brzeskim: posłowie Dubois, Mańkowski, Ciołkoszowski i Putkowski skazanym na karę trzyletniego więzienia i utratę praw Pan Prezydent zawiesił na trzy lata wykonanie kary więzienia. Po tym okresie przywrócone im będą automatycznie prawa obywatelskie.

Jak informuje agencja Iskra, minister sprawiedliwości w motywach wniosku podkreślił fakt dobrowolnego zgłoszenia się skazanych do odbycia kary i przeko-

nanie, że nie powrócą oni na drogę przestępczej działalności. Zaznaczył również, że działalność skazanych nie osiągnęła zamierzonego celu.

Skazani posłowie Witos, Bagiński, Kiernik i Liberman przebywający zagranicą, nie zostali objęci aktem łaski Pana Prezydenta.

### Witos zrzeka się godności prezesa Stronnictwa Ludowego. Rozłam wśród ludowców pogłębia się.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Przez ub. dwa dni obradowała rada naczelna Stronnictwa Ludowego, do których to obrad sfery polityczne przywiązywały duże znaczenie. Na posiedzeniu rady kolejno przewodniczyli b. więźni brze-

Zaznaczyć przytem należy, że inicjatywa o ulaskawienie skazanych wyszła nie od zainteresowanych, ale od sfer rządowych. Skazani w procesie brzeskim żadnej prośby o ulaskawienie nie wnosili. Prasa niezależna opatruje powyższy fakt łaski jako akt godzenia sanacji z lewicą. (r)

ski Putek i poseł Waleron. Na zjazd przybyło z wszystkich stron kraju powyżej 150 delegatów oraz wielu gości, wybitnych działaczy ludowych.

Były prezes Witos nadesłał pismo gratulacyjne, zawiadamiając, że zrzeka się

godności prezesa. Rada nie przyjęła do wiadomości tego zrzeczenia się i uchwaliła, że uważa się prezesa Witosa, przebywającego poza granicami kraju, jako będącego na urlopie.

Referaty organizacyjne wygłosili: poseł Mikołajczak oraz adw. Grabowski. Wyczerpujący referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes klubu parlamentarnego poseł Róg. Rozwinęła się wielka i namiętna dyskusja, która przeciągnęła się do późnych godzin. Tematem tej dyskusji były m. in. ujawniające się coraz bardziej tendencje rozłamowe wśród Ludowców, grupujących się przy nowym tygodniku „Polska Ludowa“. Starli się przeciwnicy i zwolennicy grupy dr. Wrony, doniedawna prezesa komitetu wykonawczego stronnictwa, który ostatnio został usunięty z tego stanowiska, wskutek zarzutów, wiążących się z procesem Różańskiego, oskarżonego o defraudację pieniędzy partyjnych. Tekst uchwalonych rezolucyj nie został jeszcze ogłoszony. (r)

### Powrót zwycięzców.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Wczoraj przybyła z Moskwy do Warszawy załoga balonu „Warszawa“ kpt. Burzyński i por. Zakrzewski.

## Warszawa wita entuzjastycznie min. Becka.

Stolica Polski manifestuje swą radość ze zrzucenia hańby traktatu mniejszościowego.

Warszawa, 30. 9.

Różnie mówiono o akcji manifestacyjnego powitania ministra spraw zagranicznych p. Becka. Ogólnie przypuszcza-

no, iż manifestacje te przygotowuje tylko kilku ludzi. Okazało się wręcz coś przeciwnego. Na dworzec przybył cały rząd w komplecie z premierem Kozłowskim na czele, a ulice stolicy zalane były tłumami publiczności, która nie z nakuzy czyjegoś, ale spontanicznie i odruchowo wiwatowała na cześć powracającego z Genewy ministra.

Pan Beck w Genewie zagrał przedewszystkiem na strunach ambicji narodowej Polaków i dlatego znalazł w kraju tak wielki oddźwięk. Zrzuciliśmy, w poczuciu własnej siły hańbiący nas trak-

tat mniejszościowy i powiedzieliśmy światu, że Polska nie może i nie chce być pod kuratelą obcych i nie chce też być państwem drugiej klasy. Wyrazicielem tego wobec świata był minister Beck i stąd tyle wdzięczności okazała mu stolica, a z nią i cały kraj.

Przyjazd ministra był wyznaczony na godz. 2.45. Tymczasem pociąg uległ opóźnieniu, gdyż i mniejsze stacje kolejowe domagały się bardzo stanowczo, a by pociąg się na nich zatrzymywał. Chciano bowiem przejeżdżającemu ministrowi na tych krótkich postojach stacyjnych wyrazić hołd i cześć.

Wśród oczekujących dygnitarzy państwowych i publiczności na dworcu warszawskim nastrój był niezwykle pogodny, radosny, wesoly. Przyczynił się ku temu również przepiękny, słoneczny i niemal upalny dzień. Dowcipy sypały się jak z rękawa, a nad wszystkimi górował premier Kozłowski ze swoim przysłowiom już śmiechem. To też chwilę oczekiwania wcale się nie dłużyły. Niecierpliwili się tylko reporter Polskiego Radja, sympatyczny kolega-dziennikarz p. Strzetelski, że musi tak długo czekać, co odbija się na całości programu Radja. Wśród publiczności uwijali się bardzo liczni fotografowie pism i amatorzy oraz zastęp pracowników filmu dźwiękowego PAT'a. Tak więc ze wszystkimi akcesorjami przyszykowano się na chwilę powitania ministra.

Za chwilę pociąg zatrzymał się na dworcu. Orkiestra poczęła grać hymn narodowy. Z wagonu ukazała się dobrze znana wszystkim wysoka sylwetka ministra Becka. Był serdecznie uśmiechnięto, no i rzecz oczywista, bardzo zadowolony. Ten uśmiech i pełnia zadowolenia odmłodziły go jeszcze bardziej. Miał przytem na sobie twarzowy i świetnie skrojony garnitur. Pierwszy powitał go pre-

## Poświęcenie nowego mostu pod Modlinem.

Dnia 30 września w południe odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu pod Modlinem. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz centralnych z wiceministrem komunikacji inż. Piaseckim. Poświęcenia mostu dokonał kapelan wojskowy ks. Majchrzak, po czym nastąpiły przemówienia. Imieniem inżynierów, którzy projektowali i budowali most przemówił inż. Tryliński. Następnie przemówił wiceminister inż. Piasecki, który następnie przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął symboliczną wstęgę otwierając most dla komunikacji. W prawy przyczółek

wmurowano marmurową tablicę z napisem: „Most im. pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, zbudowany w latach 1928—1934.“

## Ksiądz Prymas Hlond w Barcelonie.

Okręt „Oceania“ na którym delegacja polska pod przewodnictwem ks. kard. Hlonda płynie do Buenos Aires na międzynarodowy kongres eucharystyczny zawiązał portu w Barcelonie. W porcie wysokiego dostojnika Kościoła i towarzyszących mu księży biskupów witali miejscowi księża Salezjanie, którzy też następnie podejmowali dostojnych gości w siedzibie swej w Sarría, gdzie na powitanie delegacji polskiej zjawili się liczni przedstawiciele katolickiego społeczeństwa Barcelony.

Z racji krótkiego pobytu biskupów polskich w Barcelonie prasa miejscowa umieściła pełne sympatji artykuły.



Stalin i Marjanna warzą miksturę, której Polska nie chce wypić!

mjer Kozłowski niezwykle serdecznie. Za nim kolejno witali się poszczególni ministrowie (rząd w pełnym komplecie). W tym samym pogodnym nastroju zameldował się ministrowi general Składkowski w imieniu wojska polskiego. Odpowiedział mu Beck: Cieszę się bardzo, że nie zapomnieliście o mnie i nie wyparliście się mnie... Powitanie odbywało się wprost błyskawicznie. Orkiestra nieprzerwanie grała, zaś publiczność wiatowała na cześć ministra, cisnąc się coraz bardziej naprzód. Jednak policja była tak silna, iż porządek w pełni został utrzymany. Obok ministra jaśniała swym wdziękiem jego małżonka, jasnowłosa blondynka, która we wszystkich podróżach zagranicznych towarzyszyła mężowi. Ofiarowano jej wiele kwiatów, które składali i kolejarze i pocztowcy, przedstawiciele różnych organizacji, dorosłe panie i małe dziewczątka wręczały kolejno strojne bukiety kwiatów.

Poczekalnia dolnego peronu wypełniona była po brzegi. Na podniesieniu, zasłanym dywanami i przyozdobionym zielenią stanął minister, do którego przemówił prezes Polskiego Komitetu Czynu Polskiego (dopiero teraz dowiedzieliśmy się o istnieniu podobnej organizacji) p. Michalkiewicz. Wyraził on słowa uznania i podziękę dla ministra, który przez swoje śmiałe i zdecydowane wystąpienie uwolnił Polskę od niewoli zewnętrznej, którą odczuwaliśmy w dźwiganiu traktatu mniejszościowego, narzuconego Pol. sca.

Odpowiedź ministra Becka streszczała się zaledwie do kilku zdań. Jednak dla wielu było to rewelacją, gdyż nawet większość dziennikarzy po raz pierwszy miała sposobność słyszeć przemawiającego ministra.

Krótkie oświadczenie ministra brzmiało następująco:

„Praca Marszałka Piłsudskiego postawiła państwo nasze w rzędzie państw skryształizowanych, zorganizowanych i silnych, w rzędzie państw, szanujących siebie, szanujących innych i wymagających od innych dla siebie szacunku. Dzisiejsze manifestacje rozumieją jako objaw, stwierdzający niezłomność tych zasad. Te proste zasady są zarówno podstawą polityki zagranicznej jak i obowiązkiem każdego obywatela. Ten obowiązek starałem się spełnić“.

Po przemówieniach dzieci, panie doręczały p. ministrowi bukiety kwiatów od szeregu stowarzyszeń. Następnie pan minister przeszedł wraz z małżonką do samochodu, ustawionego przed dworcem. Oddziały przysposobienia wojskowego sprezentowały broń a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“. W czasie przejazdu do mieszkania p. ministra Becka witali entuzjastycznie niezliczone tłumy ludności. Po przejeździe p. ministra utworzył się pochód, który ulicami miasta udał się na dziedziniec belwederski, gdzie orkiestra odegrała hymn narodowy. (r)

### Konserwatyści z Be-Be przeciw polityce min. Becka.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Beck w przejeździe zatrzymał się w Żywcu i udał się do majątku Moszczenicy, gdzie został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego, któremu złożył szczegółową relację z ostatniego zebrania Ligi Narodów.

W pociągu minister udzielił jednemu z dziennikarzy krótkiego wywiadu. Najważniejszy ustęp z wynurzeń ministra dotyczy Ligi Narodów. Minister Beck powiedział m. in.: „Pobiłem swój rekord, gdyż w czasie obecnej sesji najdłuższej przebywałem w Genewie. Obecna sesja uważam za szczególnie ważną ze względu na drogę, na którą wkracza Liga Narodów i na stosunek Polski do Ligi Narodów“...

Z przyjazdem ministra niemal zbiegło się posiedzenie sanacyjnego klubu konserwatystów, zwołane w sprawie o-mówienia polskiej polityki zagranicznej. Referował ks. Radziwiłł, przewodniczący komisji zagranicznej Sejmu. Książę pan jest zwolennikiem wielkiej polityki mocarstwowej Polski i jej usamodzielnienia się w tym kierunku. Wyraził jednak wątpliwości, czy metoda obecnie stosowana w polityce zagranicznej da pozytywne rezultaty. Te same cele przyświecały poprzednikom min. Becka, jednak

# Hitler jest zadowolony z siebie ale prorokuje ciężką zimę.

Dożynki niemieckie odbyły się programowo.

Berlin, 30. 9. (PAT.) Dzisiejszy obchód dożynek w Niemczech miał charakter wielkiej manifestacji narodowej na terenie całej Rzeszy niemieckiej. Ośrodkiem uroczystości, w których uczestniczył rząd Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele, był t. zw. Bueckeberg w górach Harcu. Przed południem w starożytnym mieście Goslar odbyło się przyjęcie delegacji chłopskiej przez kanclerza w zamku dawnych cesarzy niemieckich.

Liczbę uczestników uroczystości oblicza się na 1 milion osób. Specjalnym pociągiem przybyli na zaproszenie rządu członkowie korpusu dyplomatycznego w Berlinie. Obchód połączony był z ćwiczeniami formacji Reichswehry. Delegacje wieśniacze wręczyły kanclerzowi Hitlerowi oraz ministrowi wyżywienia Darremu uwite z kłosów korony.

Uroczystość zagał minister propagandy Goebbels, składając kanclerzowi hołd jako wskrzesicielowi narodu niemieckiego i twórcy Rzeszy chłopów, robotników i żołnierzy. Następnie przemawiał min. Darre.

Po nim zabrał głos kanclerz Hitler, który w przeszło 1-godzinnej mowie skreślił obraz dotychczasowych walk narodowego socjalizmu i oświadczył m. in., że ta skoncentrowana siła, jaką przedstawia naród niemiecki po przewyciężeniu wewnętrznego rozbitcia klasowego potrzebna jest dziś bardziej niż kiedykolwiek. Kanclerz przyznał, że narodowy socjalizm dawniej i dziś musiał walczyć z licznymi trudnościami, ale po pierwsze trudności te są wynikiem 15-letniej gospodarki dawnego rządu Rzeszy, powtóre zaś stanowią one tylko bodziec do dalszej pracy.

W niezwykle ostrych słowach Hitler przedstawił obraz apatii i rezygnacji, w jakiej pogrążone było społeczeństwo niemieckie do chwili objęcia rządów przez narodowy socjalizm. Kanclerz zwrócił dalej uwagę, że nadchodząca zima be-

dzie bardzo ciężka, jednakże mimo trosk jakie się nasuwają, nie myśli on za żadną cenę skapitulować.

Wspominając o walkach w ubiegłym roku, kanclerz oświadczył: „Niemcy i naród niemiecki nie chcą niczego innego jak tylko pokoju, ale nigdy nie zrezygnują z żądania równych dla siebie praw“. Z ironią wystąpił Hitler przeciwko malkontentom, którzy stale prze-

## Mussoliniemu marzy się 8-miljonowa armia.

Wiedeń, 1. 10. (PAT.) „Neues Wiener Journal“ ogłasza rozmowę dziennikarza amerykańskiego Knickebockera z Mussolinim na temat militarystyki. Militarystyka — powiedział Mussolini — jest najwyższą formą wychowania moralnego narodu. Jest on szkołą heroizmu i gotowości do ofiar. Dotychczas Włochy mogły zmobilizować 5 milionów żołnierzy. Nowa ustawa wojskowa umożliwi powołanie do broni 8 milionów. Faszyzm pragnie utrzymać o ile możliwości pokój, nie wierzy jednak w pokój wieczny.

O niebezpieczeństwie nowej wojny w Europie premier włoski oświadczył, że nie może powiedzieć, by sytuacja Europy poprawiła się. Będąc dalekim od zdawkowego optymizmu, sądzi, że nie należy spoglądać w przyszłość z obojętnym pesymizmem. Co się tyczy Austrii Mussolini oświadczył, że niepodległość Austrii uznana została za konieczność historyczną. Jest to dużo — podkreślił Mussolini — ale nie wszystko. Potrzebny jest jeszcze protest wszystkich państw zabezpieczający niepodległość tę praktycznie.

powiadali narodowemu socjalizmowi bliski upadek. Zapowiedzi katastrofy rządów narodowo-socjalistycznych z powodu trudności zagraniczno-politycznych nie sprawdziły się również i rząd obecny tylko wzmocnił się dzięki tym trudnościom. Również brak surowców nie może zmusić kanclerza do ustępstw.

Zawiodły także oczekiwania malkontentów w związku z wypadkami z dnia 30 czerwca. Tylko kilku szalonych zbrodniarzy padło — powiedział kanclerz — ale partja stała się silniejsza i trwalsza. W zakończeniu kanclerz zwrócił z naciskiem uwagę na znaczenie obowiązkowej służby pracy, której kadry stać się mają instytucją spajającą naród niemiecki w jedną wielką wspólnotę.

Na pytanie o stosunek włosko-francuski Mussolini odpowiedział, że atmosfera porozumienia między Francją i Włochami jest dziś pomyślna. Porozumienie to jest dziś nieodzowne, gdyż współpraca z wszystkimi milującymi pokój państwami zabezpieczy pokój europejski.

(Ponieważ Włochy liczą 40 milionów ludzi, Mussolini chce powołać co piątego człowieka pod broń, czyli z każdego 5 mężczyzn dwóch, co biorąc pod uwagę dzieci i starców, jest absurdem i lichą przechwałką. — red.)

### Dwa wyroki.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Zapadły dwa wyroki w sensacyjnych sprawach. Szofer „autobusu śmierci“, który spowodował wielką katastrofę pod Sadowem Czesław Chyliński został skazany przez sąd w Siedlcach na karę 2½ roku więzienia.

W procesie studentów krakowskich, oskarżonych o zamordowanie służącej zapadł wyrok. Bobrzecki skazany został na 19 lat więzienia, Doniec na 12 lat i Schenkiryk na 10 lat więzienia. (r)

### Zmierzch „Naprzodu“.

Kraków, 1. 10. (PAT.) Krakowską organ PPS „Naprzód“ z dniem 1 października br. zostaje przeniesiony z Krakowa do Warszawy i będzie odąd wydawany wspólnie z „Robotnikiem“.

### Własność hipoteczna lokali.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Uchwalony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia o własności lokali postanawia, iż mieszczące się w jednym budynku oddzielne lokale, piętrowe i części piętrowe uznane przez władze budowlane za samodzielne pomieszczenia, mogą stanowić przedmiot odrębnej własności hipotecznej.

Grunt, podwórza, ogródki, fundamenty, mury zewnętrzne i mury, oddzielające poszczególne wyłączone ze wspólnej własności lokale, piwnice, strychy itd. stanowią nadal wspólną własność wszystkich właścicieli poszczególnych lokali. Przepis ten dotyczy również klatek schodowych, korytarzy, bram, ogólnych ustępów, wspólnych łazienek, pralni, suszarni, ogrzewania centralnego itd.

Do zarządzania wspólną nieruchomością winien być powołany przez zebranie właścicieli lokali przynajmniej jeden zarządca z pośród właścicieli poszczególnych lokali lub z poza ich grona. (r)

### Za bezpodstawne obniżenie zarobków

dwa miesiące bezwzględnie aresztu.

Łódź, 1. 10. (PAT.) Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko właścicielom firmy „Borzyszowska Manufaktura“ z oskarżenia inspekcji pracy o bezpodstawne obniżanie stawek płac robotniczych. Sąd skazał właściciela firmy Hersza Górniego na 2 miesiące bezwzględnie aresztu, pozostałego zaś właściciela i prokurenta firmy każdego na jeden miesiąc bezwzględnie aresztu.

## Wstrząsająca tragedia na torze kolejowym pod Tczewem.

Tczew, 1. 10. (Tel. wł.) W ub. sobotę miasto nasze zelektryzowała wstrząsająca wieść o trupie nieznannej kobiety na torze kolejowym Górki-Malenin.

Szosa Tczew—Rokitki w odległości około 2 km od Tczewa przecina pod mostem tor kolejowy, przeznaczony dla pociągów towarowych, zających z Łaskowic przez Górki—Malenin do Zajęczkowa. Około godz. 6.30 rano przechodzący szosą robotnik Szczupa z Rokitek zauważył leżące na torze kolejowym ciało młodej kobiety ze zmiażdżonymi nogami, która dawała jeszcze słabe oznaki życia.

W kilka godzin później na miejsce strasznego wypadku przybyła komisja sądowno-lekarska. W toku drobiazgowego śledztwa nie zdołano ustalić tożsamości ofiary, która z niewyjaśnionych przyczyn dostała się około godz. 6 rano pod koła przejeżdżającego pociągu. Nieszczęśliwa ofiara miała zupełnie zmiażdżone obie nogi poniżej kolan, wzdłuż prawej strony ciała widniały liczne rany.

Po wizji lokalnej po mieście rozbiegli się funkcjonariusze policji, którzy przy pomocy kawałków materiału od sukni, złotego pierścionka itp. usiłowali ustalić

ma wrażenie, że drogi wybrane wówczas snadniej prowadzili do celu. Była to wyraźna pochwała dla polityki byłego ministra Zaleskiego.

Z ciekawością oczekiwano, czy książę pan po tem wystąpieniu zjawi się na dworcu na powitanie ministra. Jednak nie przybył, choćby z tego względu, że nie był obecny w Warszawie.

Wystąpienie ks. Radziwiłła było szeroko komentowane w sferach politycznych stolicy. (r)

tożsamość tajemniczej ofiary. Dopiero w godzinach południowych w kosmicznej szpitala św. Wincentego zjawił się znany i ceniony dyrektor tutejszej szkoły rzemieślniczej p. Stec, który w zwłokach rozpoznał swą 24-letnią córkę.

Z opowiadań wstrząśniętego do głębi nieszczęśliwego ojca wynika, że tragicznie zmarła od dłuższego czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy. Noc z piątku na sobotę spędziła prawie że bezsennie, co spowodowało, że około godz. 5 rano opuściła dom rodzicielski i wybrała się na codzienną przechadzkę, z której już nie powróciła.

### 4.507 „nazich“ siedzi w austriackim obozie koncentracyjnym.

Wiedeń. (PAT.) Według urzędowych danych z dnia 22 września w obozie koncentracyjnym Wellersdorf znajdowało się 4.507 narodowych socjalistów, w tem 818 na zarządzenie władz administracyjnych, reszta zaś na podstawie wyroku sądowego. Prócz tego w obozie przebywa 556 uczestników rewolucji lutowej. Oficjalny komunikat donosi dalej, że obecnie w różnych sądach austriackich toczy się śledztwo karne przeciwko 43 osobom, aresztowanym za udział w rewolucji lutowej, m. in. przeciwko 5 członkom zarządu partji socjaldemokratycznej.

Jak wiadomo, pierwotna liczba aresztowanych wynosiła przeszło 2.400 osób, przeważnie z członków Schutzundu.

### † Ksiądz kanonik Jęsień.

Zmarł w Poznaniu kanonik kapituły katedralnej śp. ks. Edward Jęsień, przeżywszy lat 52. Przy katedrze poznańskiej ks. Jęsień pracował od roku 1919. R. i. p.

# Co się nie podobało Polakom z zagranicy w Polsce.

Zazwyczaj w sprawozdaniach prasowych pisze się to wszystko, co najbardziej podobało się delegatom w Polsce — ich wrażenia, ich spostrzeżenia, ich odczucia i uczucia, jakich doznawali w Polsce nowej i odrodzonej, w Polsce pracującej, która dokonała cudów w przeciągu tak krótkiego czasu po wojnie.

Polska zachwyca sobą każdego, swego i obcego przybysza. Jest w niej jakiś nieokreślony a przemożny urok, który chwyta za serce i pozostawia za sobą piękne wspomnienie na zawsze.

Są jednak niektóre w Polsce rzeczy, które ludzie, wychowani w zachodniej demokracji, rażą. Podajemy tu za chicagoskim „Dziennikiem Związkowym“ to, co nie podoba się w Polsce przybyłym z zagranicy gościom:

Polacy ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Francji uważają, że w Polsce jest jedna słabostka, a mianowicie **zamiłowanie do tytułów**. Zauważyli, że w Polsce niema wogóle ludzi zwykłych, lecz wyłącznie **ministrowie, prezesi, dyrektorzy**, oraz w dodatku **księżęta, i hrabiowie**, których Konstytucja polska już przed kilkunastu laty tytułów pozbawiła.

— Kto jest ten **minister**? — pyta pewien Polak, przybyły z Ameryki, wskazując na pana, którego **wszyscy „storkrajowcy“** tytułują ministrem.

I otrzymuje wyjaśnienie, że ten pan był w roku 1920 przez dwa tygodnie wiceministrem.

Obywatel Ameryki otwiera szeroko oczy...

Po raz drugi otwiera oczy, gdy na dziesięciu Polaków tutejszych ma pięciu w jakichś mundurach, o których wie, że **nie są wojskowe** ale nie wie — jakie, a z pośród tych dziesięciu tylko jeden nie jest **obwieszony blaszkami, orderami, medalami..**

— Czy są w starym kraju — pyta

## Johnson otrzymał dymisję.

Nowy Jork, 30. 9. (PAT) Prezydent Roosevelt przyjął dymisję gen. Johnsona ze stanowiska kierownika narodowego urzędu odbudowy. **Gen. Johnson złoży swe funkcje 15 października.** Przed ostatecznym ustąpieniem przedstawi on prezydentowi sprawozdanie z działalności N. R. A.

Nowy Jork, 30. 9. (PAT) Następcą gen. Johnsona na stanowisku prezesa N. R. A. będzie prawdopodobnie **Richard, członek „Trustu mózgow“.**

Olga Wolbryk.

(133)

## ŻONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Dokończenie).

Dochodzące ją szept i urywkę rozmowy męczą ją i drażnią. Myśli: biedny chłopcze, gdybyś ty wiedział, jakie idjotyzmy krążą tu o tobie... jak głupie plotki podają tu sobie z ust do ust... Jakże byś się irytował — ty, który zawsze byłeś tak skromny i prawy...

Ale teraz po ustach białowłosej pani przemyka uśmiech dziwnie odmładzający, figlarny. Gdyż przypomina sobie, że jej obecność tu będzie dla niego niespodzianką. Dopiero w Bazylei lub Fryburgu spodziewał się ją zobaczyć, bo tam również zapowiedziano koncerty chóru Sacharowa.

Znów ta bezsensowna gadanina. Jedną z dam twierdzi kategorycznie, że Sacharow jest synem Rasputina. Sprzeciwia się jej jakiś pan, utrzymując, że Sacharow jest osławionym czerwonogwardzistą, a dawniej był członkiem Komitetu Wykonawczego — stąd cieszy

złośliwie Polak z Francji — Polacy **niezasłużeni?**

— U nas — wtrąca się Polak przybyły z Kanady — w najlepszym razie **nosi się w klapie małą wstążeczkę** i to nie w dzień powszedni i nie przy pracy.

— Podczas wojny — dorzuca swą uwagę Polka z Chicago — nie widać było u nas na mieście tyle mundurów, co tu podczas pokoju.

— A proszę mi powiedzieć — zapytuje dziennik amerykański — **od którego roku życia całuje się kobietę w rączkę?** Bo myśmy już widzieli młode, kilkunastoletnie panienki obcałowywane po rączkach i to nie tylko na balu lub na przyjęciu towarzyskim, lecz także w biurach, sklepach, w tramwajach. Przecież to i **nieładnie i niezdrowo i śmiesznie!**

## Sowiecka „szlachta“.

Władze sowieckie poważnie debatują nad projektem, aby z osób szczególnie dla Związku Sowieckiego zasłużonych utworzyć coś w rodzaju nowej elity na wzór dawnej szlachty, wyposażonej w rozliczne przywileje, natury zarówno materialnej, jak i politycznej.

Projekt ten jest podobno jedną z ulubionych idei Stalina.

Historja się powtarza. Wielka rewolucja francuska, również początkowo zniósła przywileje dawnej szlachty, Napoleon zato stworzył szlachtę nową, w większe jeszcze niż dawniejsza wyposażoną przywileje.

# Czy miliony Petrasa wpłyną do Polski?

## Na obu półkulach walczą spadkobiercy o bogactwo.

Do spraw, wzbudzających wszędzie największe zainteresowanie, należy bez wątpienia **afery milionowego spadku po emigrancie amerykańskim Petrasie.**

Rozbudziła ona wokół siebie tyle nadziei i namiętności, że przeradza się w sensacyjny romans kryminalny. Coraz to pojawiają się **nowi pretendenci, którzy walczą o miliony dolarów, nie przebierając przytem w środkach.** Napady, tajemnicze zamachy, wzajemne oskar-

żenia i insynuacje — to codzienna kronika tej niecodziennej afery.

Ponieważ **Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“**, afera ta szczególnie interesuje, choćby ze względu na związek niektórych jej bohaterów z naszym terenem, — zebrałiśmy szereg nowych szczegółów, dotyczących pochodzenia i dotychczasowych dziejów tej całej historii z wielomilionowym spadkiem.

## Echo na szerokim świecie.

Sprawą spadku 80 milionów dolarów po zmarłym amerykańskim inżynierze Danielu Petrasie, interesuje się **nie tylko prasa polska, ale także niemiecka i amerykańska.** Według testamentu zmarłego milionera, majątek jego dziecięcy mogą po 10 latach od jego zgonu, dalsi członkowie rodziny.

Rodzina Petrasów jest pochodzenia greckiego. **Swego czasu nazywali się Petra i przybyli w końcu XVIII wieku do Polski.** Przybyli wtedy do nas dwaj bracia: Bogumił (według źródeł niemieckich — Gottlieb) i Daniel Petra. Byli oni kupcami greckimi, którzy początkowo osiedlili się w Hamburgu, a następnie po zlikwidowaniu tam swoich interesów **przybyli w poznańskie, gdzie nabyli majątek ziemski Obrą.**

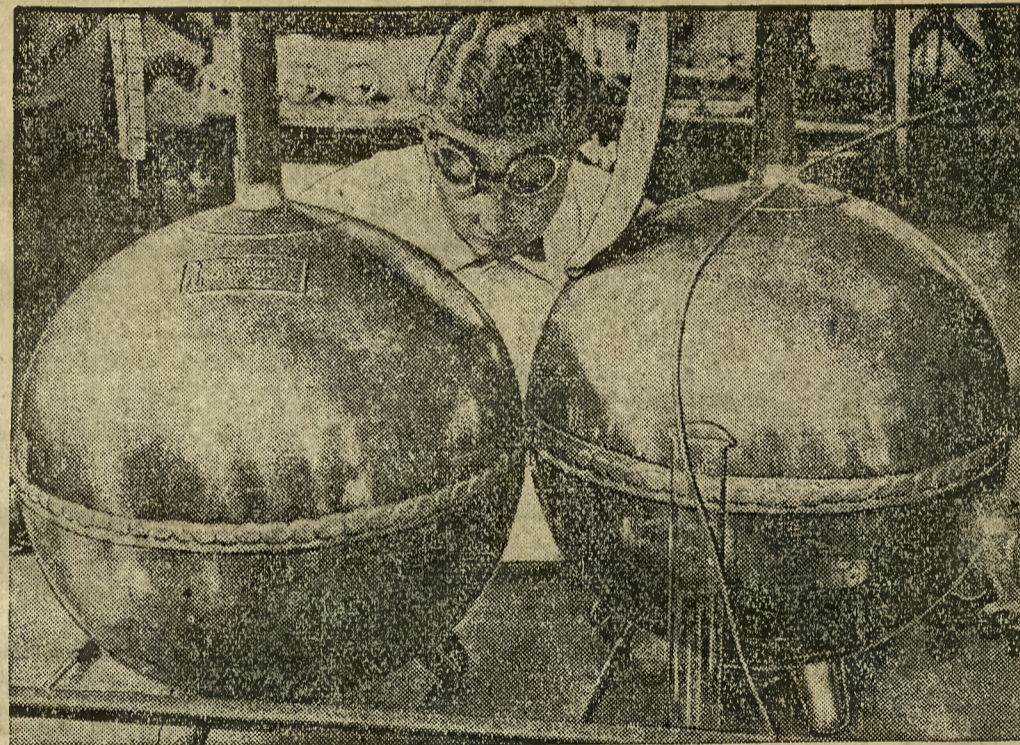
## Dzieje rodziny Petrasów.

Po śmierci swojej żony **Daniel Petras odstąpił swoją część majątku Bogumiłowi i wyjechał ze swym synem, także Danielem na Śląsk.** Daniel Petras młodszy, przesiedlił się następnie w głąb Niemiec, przez pewien czas mieszkał w Berlinie, Lipsku, Dreźnie i Hamburgu. **Potomkowie jego mieszkają do dziś dnia w Niemczech i roszą niesłuszne pretensje do spadku.**

Bogumił Petras miał czterech synów: Józefa, Jana, Antoniego i Augusta oraz trzy córki: Wilhelminę, Joannę i Wiktoria. **Wilhelmina Petras miała nieślubnego syna Daniela, który nosił nazwisko swej matki Petras.** Zarówno matka, jak i syn zostali usunięci z rodziny i ciężko borykali się z losem, pomagał im tylko August Petras.

## Daniel Petras w Ameryce.

Ten właśnie **nieślubny syn Wilhelminy, Daniel Petras, nie mogąc pogodzić się z ciężkim swoim położeniem, w 18 roku życia wyjechał do Ameryki.** W Ameryce pracował jako robotnik pocztowy, a potem zaoszczędziwszy trochę



My, zwykli śmiertelnicy, już przy 20 stopniach mrozu chuchamy w palce i „dekujemy“ nos i uszy. A dopiero minus 272 stopni. Nawet trudno sobie taką zabójczą temperaturę wyobrazić. A jednak fizycy niemieccy w laboratorium berlińskim umieli wytworzyć taką niską temperaturę w metalowych balonach, skraplając w nich gaz helium. Balon taki ma podwójną ścianę. Między jedną a drugą ścianą jest wypompowane powietrze, wskutek czego znacznie wyższa temperatura laboratorium nie ma wpływu na temperaturę wytwarzaną w balonie wewnętrznym. Jest to ta sama zasada izolacji, według której skonstruowane są tak popularne termoisy.

się taką protekcją Sowietów... Jakas młoda Rosjanka dowodzi, że Sacharow jest poprostu uczniem konserwatorium, ożenionym z niemiecką hrabiną.

Nagle milkną szept i szmery...

Członkowie chóru powoli wchodzą na podjum. Naprzód mężczyźni, potem kobiety, na ostatku dzieci. Dzieci ustawiają się całkiem na przodzie. A Klau-dja poznaje niektóre z Sacharówki. Najchętniej weszłaby sama na podjum, by uściskać każde z osobna. Między kobietami poznaje też jedną z Dubowki, tę samą, która kiedyś jako podłotek wskazywała na nią palcem na drodze wiejskiej i półgłosem krzyknęła za nią: cudzołożnica... A oto — Jegor! Wciąż jeszcze dziecko, o starczej twarzy i przystrzyżonych na modłę rosyjską siwych włosach.

Nakoniec ostatni — Klau-dja doznaje uczucia, jakoby jej serce miało wyskoczyć z piersi — Konstanty! I „Sacharow!!!“... „Sacharow!“... krąży po sali.

Niby silny młody dąb góruje nad wszystkimi, w przecudnym stroju bojara z fiołkowego aksamitu, obramionym wspaniałymi sobolami. Czapka zsunięta na tył głowy odsłania jasne wysokie czoło. Duże, ciemne oczy promieniają w młodzieńczej twarzy... Frenetyczne oklaski, pod którymi krew nabiega do twa-

rzy Klau-dji Strebora, gdy myśli, w jaki gniew wprawiały go natrętne zachwyty dziewcząt w Dubowce.

Kurczy się bezwiednie, gdy oczy jego przebiegają salę, zdając się szukać w łóżach... Czy się spodziewa, że jednak przyjechała?

Nagle — niemal u swych stóp, naprzeciw podjum — odkrył ją. Po twarzy jego przemyka uśmiech... wciąż jeszcze chłopięcy, a tak pełen radości, że wydaje się jej, jakoby dusza jego splywała ku niej.

Wargi jego poruszają się, a ona, znająca go tak dobrze, niemal lepiej niż własnego syna, czyta słowa z ruchu warg: Ciotka Maryna!

Wtem robi się cicho... tak cicho, że możnaby słyszeć brzęk muchy... A potem...

Niema już w sali ludzi, ani łóż, ani podjum...

Wyrasta las, nad niem sklepienie nieba. Śnieg migocze w lodowatych kryształach, a słońce płonie nad zwierciadłem wód... Dzieci biegają w życie... zapadają się w mroczną nicość... Kobiety radośnie wyśpiewują swe nadzieje... mężczyźni jęczą, skarżą się na swą niedolę... Brzęczą łańcuchy, pola falujące

ciężkim kłosem szeleszczą jak jedwab... Wiosła prują wodę, dźwięki dzwonów kościelnych niosą się po kraju... Wołga szumi w swem korycie, ziarna padają w ziemię ze zbożnym słowem... Radosne korowody rzucają w powietrze wesołe okrzyki, słowiki lkają słodką pieśń miłosną...

Rosjo! Święta ziemiolo!

Wysoko strzelają zboża twych łąnów, jeszcze kwitną twe kwiaty... jeszcze szumią twe rzeki w błogosławionej twojej ziemi... Spraw, by chleb padł w rozwarłte ręce, święta nasza ziemiolo, by woń kwiatów opromieniła umysły ludzi, by rzeki odzwierciedlały niebo i słońce, do-brotliwie przyświecające człowiekowi!... Święta ojczyzno, bądź dobrotliwą dla swych dzieci... by w tobie zaznały szczęścia!!!... Jak chór rozbrzmiewa ostatnia pieśń w ogromnej sali...

Klau-dja Strebora siedzi ze złożonymi rękoma i niby modlitwę powtarza cicho słowa pieśni...

Obok niej, z zasłoniętymi oczyma. Hka Ira, a całą jej postać wstrząsa ból i tęsknota i szczęście.

— Ojczyzno!... Kto zwróci nam naszą ojczyznę?...

KONIEC.

pieniędzy, dokonał kilku szczęśliwych operacji finansowych i giełdowych i w ten sposób zdobył wielki majątek.

Z rodziną pozostał w Polsce, nie utrzymywał żadnego kontaktu, jedynie od czasu do czasu korespondował ze swym wujem Augustem. Daniel Petras nie ożenił się i zmarł bezpotomnie, a w testamencie swym zaznaczył, że członkowie rodziny mogą dziedziczyć po nim dopiero w 10 lat po jego śmierci. Nie chciał bowiem, aby pieniądze jego dostały się w ręce tych krewnych, którzy go swego czasu skrzywdzili i wyparli się.

### Tylko polska linja ma prawo do spadku.

Jak wynika z tego, do spadku po Da-

nielu Petrasie, ma prawo tylko polska linja Petrasów, a nie niemiecka, która pochodzi od zupełnie innego Daniela Petrasa. Spadkobiercami Daniela Petrasa są osoby, pochodzące od Józefa Petrasa, a więc p. Józefa Marjanowicka z domu Petras w Krakowie, Henryk Petras z Puszczykowa koło Poznania, Franciszek Petras z Warszawy i wreszcie Stanisław i Marta Petrasowie, oraz Karol Petras z Poznańskiego.

### Zabiegi niemieckie.

Władze niemieckie zabiegają bardzo, aby pozyskać dla siebie tę ogromną sumę pieniędzy. Z Berlina wyjechał już p. Ryczek, mąż p. Ditsch-Ryczek z domu Petras w towarzystwie adwokata do Ame-

ryki, mając za sobą poparcie władz i wydatną subwencję na przeprowadzenie tej sprawy na korzyść swoją. Dom bankowy niemiecki Schröder jest równie w tej sprawie bardzo zainteresowany. Znamieniem jest, że ofiarował on już kilku członkom rodziny Petrasów duże sumy tytułem cesji spadku na jego rzecz.

Również rządowe sfery amerykańskie dokładają wszelkich starań, aby w tych ciężkich czasach gotówkowych, jakie panują obecnie, nie wypuścić ze swego kraju krociowej sumy — 80 milionów dolarów.

Sytuacja rozwija się obecnie jak romans kryminalny na taśmie filmowej. Jakie będzie jej zakończenie — przewidywać trudno.

PROSZKI  
**„KOWALSKINA”**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
**BÓLACH  
GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W DIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHER-FAKAD, ARKOWSKI, WARSZAWA



Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów płatniczych wierzytelności hipotecznych. Rozporządzenie to odracza termin spłaty kapitałów prywatnych wierzytelności hipotecznych do dnia 1 października 1935 r. Rada Ministrów uchwaliła również projekty rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej o własności lokali i o rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a gminą miast stoł. Warszawy oraz rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu poboru 10% dodatku od państwowego podatku gruntowego i przemysłowego.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## Polski urzędnik skazany w Gdańsku, został uwolniony przez sąd apelacyjny.

W Gdańsku odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko Polakowi Leonowi Partyce, obywatelowi gdańskiemu. Partyka skazany został swego czasu na 2 miesiące więzienia za rzekome śpiewanie pieśni antyhitlerowskich.

W dniu 8 sierpnia br. urzędnik kolejowy, Polak, obywatel gdański Michał Block z żoną oraz urzędnik firmy „Pam” w Gdyni Leon Partyka, obywatel gdański, przebywający również w towarzystwie żony, obchodzili w zamkniętym kółku w mieszkaniu Blocka w Gdańsku uroczystość imienin żony Blocka. Mieszkanie Blocka w Gdańsku znajduje się naprzeciw stoczni gdańskiej. W pewnej chwili o godz. 2,30 w nocy rozległ się dzwonek. Kiedy p. Blockowa otworzyła drzwi, do mieszkania wkroczyło 6 policjantów i 3 hitlerowców, którzy zaarrestowali Blocka i Partykę, przewoząc ich bezwzględnie do gmachu przydzium policji w Gdańsku. Tam następnego dnia stawiono ich przed sędzią do spraw nagłych (Schnellrichter), który Blocka kazał uwolnić, natomiast Partykę skazał na 2 miesiące więzienia za rzekome śpiewanie antyhitlerowskich pieśni. Partyka, czując się niewinnym, apelował od wyroku.

Rozprawa apelacyjna wykazała całkowitą niewinność Polaka. Świadczenie oskarżenia, dwaj urzędnicy gdańscy i właściciel restauracji stoczni gdańskiej Hildebrandt, którzy mieli słyść śpiew Partyki, płatali się w zeznaniach,

przecząc jeden drugiemu. Tak np. świadczenie określił sprzecznie miejsce, z którego śpiew miał dochodzić, jak również nazwisko właściciela danego mieszkania. Wobec podobnych zeznań sąd zmuszony był uwolnić Partykę od winy i kary. Rozprawa wykazała, iż oskarżenie sformułowane zostało na podstawie zeznań świadków, którzy robili wrażenie ludzi nieinteligentnych i którzy w dodatku w krytycznym dniu byli pijani. Nasuwa się uwaga, iż niewesołem być musi położenie spokojnych obywateli, którzy narażeni są na denuncjacje ze strony tego rodzaju ludzi.

### Spłata wierzytelności hipotecznych odroczone do 1 października 1935

Warszawa. (PAT). Pod kierownictwem premiera prof. Koziłowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym rozpatrzono szereg projektów, rozporządzeń i wniosków poszczególnych Ministerstw oraz zatwierdzono sprawy bieżące. M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p.

### 20 milj. zł daje skarb państwa dla m. Warszawy.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Tylko bardzo ustosunkowany komisaryczny prezydent m. Warszawy min. Starzyński może mieć takie szczęście, iż rząd bez wahania przystąpił do rozrachunku i uregulowania należności z magistratem warszawskim.

Pomiędzy magistratem Warszawy a skarbem państwa od dłuższego czasu istniały nieuregulowane rachunki wzajemne. Sprawa ta już oddawna wymagała jakiegoś załatwienia, co leżało zarówno w interesie skarbu, jak i gminy. Wszelkie starania były bezskuteczne. Obecnie p. Starzyńskiemu udało się tę sprawę przeprowadzić.

Rada ministrów uchwaliła na swem ostatnim posiedzeniu upoważnić ministra skarbu do wydania 3½-procentowych skryptów dłużnych skarbu państwa do wysokości 20 milj. zł. Skrypty te płatne będą w 20 ratach półrocznych, poczynając od 1 kwietnia 1935 r. (r)

REPERTUAR KIN:  
„MORSKIE OKO”: „Eskimo”.  
„CZARODZIEJKA”: Polska komedia p. t. „Czy Lucyna to dziewczyna”. W rolach głównych Smosarska, Bodo i Sliwińska.  
Kino „BAJKA”. Najnowsze arcydzieło ze złotej serii filmów produkcji r. 1934-35 p. t. „Przedmieście”. Sensacyjny nadprogram: kolorowa kreskówka p. t. „Bal u króla Cwiczka” oraz aktualne tygodniki.

OGÓLNOŚĆ:  
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią dla okręgu obejmującego Chylonje, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór. dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywiec Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężyca i Kazimierza — dr. Bogucki.

### BUDOWA POMOSTU W JASTRZĘBIEJ GÓRZE.

Jak się dowiadujemy, w Jastrzębiej Górze ma być zbudowane moło pasażerskie, na który to cel wojewoda pomorski Kirtiklis przeznaczył kilkadziesiąt tysięcy złotych. Moło długości 200 metrów obok nowego moła w Wielkiej Wsi Hallerowo jest dowodem, że nasze wybrzeże stale się rozbudowuje. Wobec tego będziemy mieli dwa porty nad otwartym Bałtykiem. Statki pasażerskie, kursujące na wybrzeże, będą mogły przybijać tu wprost z morza. Jastrzębia Góra zyska na tem stokrotnie, stając się kąpieliskiem o pierwszorzędnej znaczeniu. Uroczy ten zakątek dzięki wspaniałemu położeniu i darom natury stanie się w przyszłości miejscem odpoczynkowem, konkurującym z Helem i Orłowem.

Obywatele Jastrzębiej Góry wykazali niewątpliwie zrozumienie dla poczynań p. wojewody pomorskiego i ofiarowują na moło (w rozumieniu własnych zresztą interesów) 10.000 zł. Jeden z właścicieli terenów w Jastrzębiej Górze przeznaczył również 10.000 zł.

Jak nam donoszą, prace nad nowym mołem rozpoczyna się już w tych dniach. Należy się spodziewać, że do sezonu wiosennego Jastrzębia Góra posiadać będzie moło, a co za tem idzie, komunikację wodną z wybrzeżem.

### Prześladowania na Śląsku czeskim.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Wobec nieustających prześladowań ze strony czeskich inżynierów i innych przelozonych robotnicy polscy, zatrudnieni w Hutach Trzynieckich, którzy w roku bieżącym posłali swe dzieci do szkoły polskiej, zwracają się na łamach „Dziennika Polskiego” do dyrekcji swych zakładów z apelem, aby ukroiła prześladowania hutników-Polaków, posiadających dzieci w szkołach polskich.

Robotnicy polscy z dumą podnoszą, że ci z pośród nich, którzy posłali w roku bieżącym swe dzieci do szkół polskich, mimo gróźb i prześladowania są ludźmi o silnym charakterze i nie dadzą się złamać przez wrogich i narzuconych im kierowników.

### Arsenały rewolucjonistów.

Madryt. W miejscowości Monforte policja wykryła skład broni i dokonała w związku z tem wielu aresztowań. Skonfiskowano przeszło 100 bomb i kilka tysięcy naboi karabinowych. W Kadyksie władze policyjne zatrzymały ładunek 10.000 płyt stalowych. Zachodzi przypuszczenie, że płyty owe miały być użyte do opancerzenia samochodów ciężarowych. Według krążących pogłosek, w Kadyksie widziano rzekomo Trockiego.

# Wróżby astrologa „Dziennika Bydgoskiego”.

## Październik przyniesie pogodę zmienną i niestabilną.

Katastrofy i podniecenia grożą w połowie pierwszego, w drugim i czwartym tygodniu października.

Początek miesiąca będzie dość pogodny lub zmienny, poczem nastąpi wzrost zachmurzenia, połączony z miejscowymi deszczami w dniach od 2—6 października. Następne dni zapowiadają się pogodniej z lokalnymi zaburzeniami i wahaniami temperatury. Napływ chłodnego powietrza w połowie pierwszej dekady spowoduje znaczne ochłodzenie aż do miejscowych nochnych przymrozków włącznie. Później znowu o-

cieplenie za dnia, przynoszące reszki ba-

biego lata.  
Druga dekada miesiąca (dni od 11—20 października) nosi ogólnie charakter mglisty lub pochmurny, szczególnie w północnych dzielnicach kraju, z przelotnym opadem około 11, 14 i 18. Dłuższe rozpozgodzenia w drugiej połowie okresu. W pogodne dni jeszcze dość ciepło, noc zimne. Po o-

ciepleniu w tej dekadzie nastąpi atoli po-

nowny dotkliwy spadek temperatury, dają-

cy początek powszechnemu stałemu ogrze-

waniu mieszkań.

W dniach od 21—29 października przeważa pogoda wybitnie niestabilna ze skłonnością do nagłych zmian. Jednocześnie napływ ciepłych morskich i zimnych lądowych prądów powietrza powoduje aurę niespokojną, wietrzną, chwilami burzliwą, szczególnie w okolicach nadmorskich. Ośrodki niżów, zapowiadających wzrost zachmurzenia i opadów w postaci deszczu lub deszczu ze śniegiem, przejdą głównie nad obszarami północnej i zachodniej Polski około 22 i 28 października. W połowie ostatniej dekady miesiąca nastąpi silny napływ polarnych mas powietrza, przyczyniających się do dalszego ogólnego obniżenia temperatury aż do powszechnych przymrozków włącznie. W końcu miesiąca dość pogodnie lub mglisto.

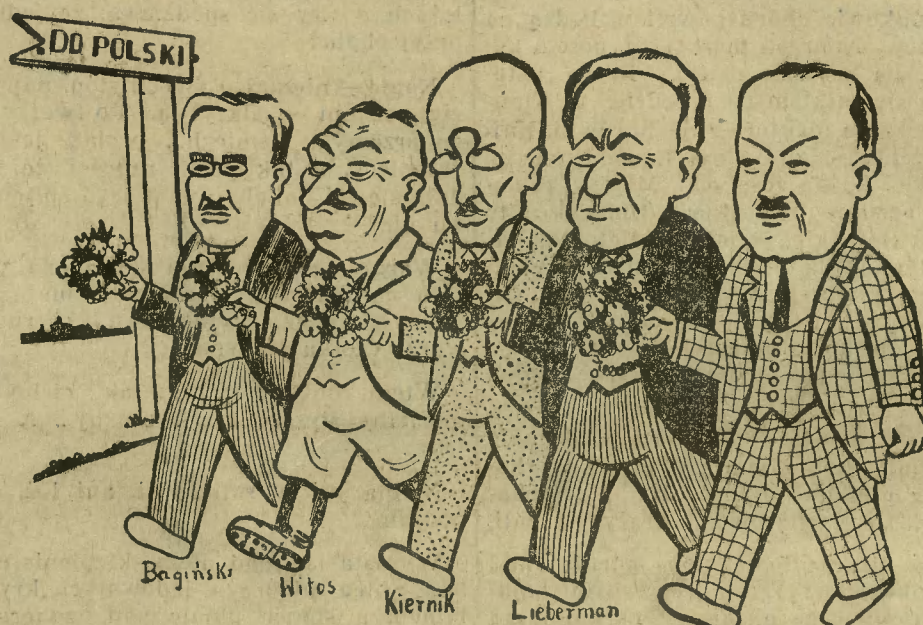
### KRYTYCZNE KONSTELACJE,

zapowiadające w szeregu krajów świata większe katastrofy żywiołowe, doniosłe wydarzenia w polityce międzynarodowej, nagłe zaburzenia społeczne, parlamentarne, w dziedzinie finansów i prawa oraz katastrofy na lądzie, morzu i w powietrzu przypadają głównie na dni od 2 do 4, 8 do 11, około 15 i 18 oraz od 20 do 29 października. Zwiększone niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi istnieje w pierwszej i ostatniej dekadzie października. Koniec października wskazuje krytyczne konstelacje dla kilku wybitnych rządzących osobistości Polski.

### WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW I OGRODNIKÓW.

Do uprawy ziemi najlepiej nadaje się pierwszy tydzień, dni od 16 do 18, a gdzie cieplejsza pogoda dopisze, również ostatni tydzień października. Konieczne zasiewy uskutecznić 1, 10 i 11, w cieplejszych okolicach od 19 do 21. Jabłonie zasadzać 5 i 6, inne drzewa owocowe 23/24, drzewa iglaste twarodożrzewo zaś 13 i 14 października.  
Fr. A. Prengel.

### W oczekiwaniu amnestji.



Zawczasie, kwiateczki!



# Zubkow znowu na widowni.

**Używa rozkoszy życiowych na koszt naiwnych kobiet.**

Od dość dawna nie było słyhać o p. Aleksandrze Zubkowie. Tak dawno, że wypada przypomnieć tę dziwną osobistość. Otóż, p. Aleksander Zubkow, emigrant z Rosji sowieckiej, znalazł się, przed kilku laty, na bruku paryskim. Oczywiście, znalazł się bez środków do życia. Po namyśle powiększył zastęp darmozjadów, żyjących przeważnie w nocy, tańczących lub prowadzących tańce w różnych dancinгах, lub przedsiębiorstwach, także nocnych, a wyzyskujących wszelkiego rodzaju naiwność ludzką. A naiwnych jest bardzo dużo.

Marzeniem tego rodzaju kawalerów księżycy jest żyć i używać rozkoszy życiowych na koszt niewiast, choćby nieco podbabusiących, ale uśmiechających się słodko do wszelakich uciech ziemskich. Jest to pewnego rodzaju półświatki męski, w którym młodzi wychodzący rosyjscy zajmują dość poważny odsetek.

Dzięki wielu sprzyjającym okolicznościom dzieje się wcale nieźle, przynajmniej do czasu, zarówno Zubkowi, jak jego liczni towarzysze zawodowym.

Zubkow miał tę wśród kolegów wyższość, że zanim znalazł się w dancinгах paryskich, poznał całą Europę i mówił dość biegle kilkoma językami. Znał też dobrze Niemcy i główne ośrodki kultury germańskiej. Podczas jednej z wycieczek do Niemiec, zwrócił na siebie uwagę 62-letniej, owdowiałej księżnej Wiktorji Holsztyńskiej, z domu Hohenzollern, a rodzonej siostry ekskajzera Wilhelma. Utrzymywano powszechnie, że księżna Wiktorja była „doskonale zakonserwowana”.

Dość, że księżna, oceniwszy dokładnie wartość Zubkowa, wysłała niebawem za niego zamąż. Był to swego czasu wielki skandal w eks-wielkim świecie europejskim.

Szczęście małżeńskie nie było długotrwałe. Zubkow często się oddalał na dłuższy czas, aż nareszcie, wyzyskawszy, co się dało z tego związku wyzyskać, zniknął. Księżna Wiktorja umarła, a jej ostatni małżonek, straciwszy wszystko, co mu zostało z małżeństwa, ujrzał się znów wobec zupełnej pustki w kieszeni. W tej epoce życia próbował on rozmaitych zawodów. Najpierw mistrza tańców, potem zawodu kelnerskiego. Wyrwany z Francji i z wielu innych państw, a nie śmiejąc pokazać się w Niemczech, osiadł w księstwie Luksemburskim i gdzieś na przedmieściu stolicy tego państewka, spełniał obowiązki kelnera w jakiejś dość podrzędnej knajpce, na której szyldzie wypisane było dużymi głoskami:

## Rekordowy kurs.

Nowy Jork, 1. 10. (PAT) Polska 7% pożyczka stabilizacyjna osiągnęła na giełdzie nowojorskiej nowy rekordowy kurs, mianowicie w zamknięciu dnia 26 bm. była ona notowana po kursie 128, podczas gdy w zamknięciu dnia 25 września kurs jej wynosił 123%.

## Z Prus Wschodnich.

### Szkolnictwo polskie.

Stan szkolnictwa polskiego na terenie Prus Wschodnich pozostawia wiele do życzenia tak co do ilości szkół w stosunku do liczby dzieci, jak i pod względem doboru sił nauczycielskich.

W zrozumieniu doniosłości faktu, jakim jest dobra znajomość ojczystego języka, Polacy w Prusach Wschodnich starają się zakładać własne szkoły prywatne. Tych istnieje w całych Niemczech 60, z czego na Prusy Wschodnie przypada 22.

Prócz szkół istnieją w Prusach Wschodnich organizacje młodzieży, jak kluby sportowe, związki harcerskie, a w r. 1923 utworzono Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich.

„Każdy, kto tu wejdzie, może być za 2 franki obsłużony przez autentycznego szwagra cesarskiego”.

Ale i ten zawód sprzykrzył się Zubkowi. Przez pewien czas próbował szczęścia w skokach z samolotu, z którego się opuszczał na spadochronie. Każdy skok miał mu podobno przynosić 100 franków..

Potem uciechło o Zubkowie.

Aż nagle przed kilku dniami ogłoszono pisma francuskie, że Zubkow

„wziawszy zwolnienie z szeregów franc. Legji Cudzoziemskiej w Afryce”, w której służył przez 4 lata, pojawił się nagle w Marsylii i poszukuje miejsca kelnera. Pragnie być kelnerem, albo w tejsze Marsylii, albo gdziekolwiek na Riwierze francuskiej.

Czy i o ile to jest prawdą, trudno sprawdzić. Dość, że osoba Zubkowa dostała się znów na szpalty gazet a więc odżyła na nowo — co najmniej po raz piętnasty..

## Rodzice sprzedali dziecko cyganom.

**Tragedja małej pasierbicy.**

Policja francuska poszukuje obecnie pewnej cyganki, która uciekła z dzieckiem, kupionem u rodziców, obawiając się kary za niedozwolony handel. Handel ten odbył się przed kilku dniami w małej wiosce francuskiej Filain. — Niejaki Jakób Robin, inwalida, poślubił młodą kobietę, która miała dwie córki. — Starsza wyszła zamąż za pewnego urzędnika kolejowego, natomiast młodsza, mała Jeanna, która w chwili powrotnego zamążpójścia matki, liczyła dwa lata, pozostała w domu.

Ponieważ Robin miał z żoną dwoje swoich własnych dzieci, zaczął prześladować w okrutny sposób małą Jeannę. Dziewczynka, chcąc uniknąć okrucieństw swego ojczyma, uciekała z domu i spała w okolicznych stodółach.

Przed kilku dniami przybyła do wsi banda cyganów. Pewnego dnia jedna z cyganek spostrzegła błąkającą się bezdomną Jeannę i powzięła pewien plan. Udała się do obojętnej na wszystko matki małej Jeanny i zaproponowała jej kupno córki. Wyrodna matka zgodziła się. Za jaką cenę, niewiadomo.

Obie kobiety udały się następnie do mera, gdzie matka odebrała świadectwo urodzin małej Joanny, poczem matka i cyganka zapily interes w jednym z szynków wsi.

Tymczasem wieść o sprzedaży małej Jeanny przez matkę rozniosła się po wsi i ludność zaczęła się burzyć. Dowiedziawszy się o tem cyganka, zaprzęła swój wóz, zabrała dziewczynkę i w szalonym pędzie opuściła wieś, zanim mieszkańcy mogli temu przeszkodzić.

Sprawą zajęła się policja, która poszukuje obecnie zbiegłej z dzieckiem cyganki. Wyrodna matka tłumaczy swój czyn tem, że nie miała pieniędzy i oddała małą Jeannę cyganom na wychowanie. Natomiast cyganka miała się chwalić przed mieszkańcami wsi, że kupiła dziewczynkę od matki. Policja zdołała stwierdzić, że cyganka nazywa się Katarzyna Halm i zdołała już wpaść na jej trop.

## 9-letni chłopczyk głównym świadkiem w procesie o zabójstwo.

Warszawa. Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę niejkiej Żochowskiej, która mieszkając razem z 70-letnią staruszką niej. Oltarzewską, zamordowała ją, aby zdobyć 100 zł, które staruszka oszczędziła na „czarną godzinę”. Działo się to w majątku Sinoleki powiatu węgrowskiego. Staruszka została zamordowana w czasie snu uderzeniem w głowę siekiera.

Podjęcie padło na Żochowską. Jedynym świadkiem w tej sprawie był 9-letni synek Żochowskiej, który krytycznej nocy został zbudzony jakimś szamotanieniem się. Przerazony dzieciak naprośno szukał koło siebie matki, której w tym czasie na łóżku nie było. Po paru minutach wszystko się uspokoiło i matka dziecka Żochowska powróciła do łóżka.

## W NPR niema rozłamu!

Główny Komitet Wykonawczy Narodowej Partii Robotniczej komunikuje: Od dłuższego już czasu prowadzi pewien odłam prasy „sanacyjnej” systematyczną kampanję, mającą na celu wywołanie w opinii wrażenia, że w Narodowej Partii Robotniczej istnieją fermenty, których źródłem jest jakoby niezadowolone z dotychczasowego opozycyjnego stanowiska kierownictwa stronnictwa. Dzieje się to mimo, iż ogólnie znana jest rzeczą, że ostatni ogólnokrajowy kongres NPR, odbyty w Toruniu w dniu 20 i 21 maja br. jednogłośnie i bez najmniejszego sprzeciwu potwierdził dotychczasowe stanowisko opozycyjne stronnictwa. Aby mimo to wywołać w społeczeństwie fałszywe wrażenie o stanowisku NPR, rozgłasza się w jakiś czas różne tendencyjne wiadomości o stosunkach w niej panujących, oparte bądź na zupełnej nieznanomości warunków organizacyjnych, istniejących w narodowym ruchu robotniczym, bądź na zwykłej i bujnej wyobraźni.

Ostatnio rozpuszczono znowu pogłoskę o wystąpieniu z NPR sekretarza Związku Metalowców ZPP posła St. Kozubskiego z Chorzowa. Stwierdzamy, że „informacja” ta jest całkowicie wyssana z palca. Poseł Kozubski do żadnej z władz partyjnych wystąpienia z NPR nie zgłosił, a zapytany w tej sprawie przez katowicką „Polonję” wręcz oświadczył, że z szeregów NPR nie wystąpił i występować nie zamierza.

## Z KRAJU.

Zabójstwo polityczne. W okolicy Drohobycza toczą się nieustannie walki nacjonalistów ukraińskich z sympatykami komunistów. Onegdaj zastrzelony został przez nacjonalistę ukraińskiego sympatyk komunizmu 25-letni Stanisław Partola.

Kiernik i Bagniski doradcami w czesłosłowackim ministerstwie rolnictwa. B. więźniowie brzescy Władysław Kiernik i Kazimierz Bagniski, którzy przebywają w Czesosłowacji, pracują w czesłosłowackim ministerstwie rolnictwa jako doradcy do spraw spółdzielni.

Nowe świątynie w archidiecezji wileńskiej. Pomimo kryzysu i ciężkich warunków materialnych ludność katolicka wileńszczyzny okazuje wielkie przywiązanie do Kościoła katolickiego, które wyraża się w budowaniu nowych świątyń. W miesiącu wrześniu ks. arcybiskup metropolita wileński dokonał konsekracji wspaniałej świątyni w Solach pow. oszmiańskiego, poświęcił kościół w Bakstach pow. wolińskiego oraz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego w Sobakincach pow. szczuczyńskiego i w Gródku pow. białostockiego.

Wrócił z niewoli po 20 latach. Do wsi Dziełwianki w powiecie dzisieńskim wrócił po 20 latach niebytności były żołnierz rosyjski Stanisław Worynko. Po rewolucji Worynko przystąpił do Czesosłowaków i walczył na Syberji. Gdy znalazł się w niewoli bolszewickiej, uciekł w step, a stamtąd przedostał się do Władystoku, gdzie przez szereg lat pracował jako kucharz. Po śmierci żony, która udała się do Władystoku w czasie cofania się bolszewików z Wileńszczyzny, Worynko postanowił wrócić do rodzinnych stron, co mu wreszcie udało się po całym szeregu przygód w czasie nielegalnej podróży przez całą Rosję.

Eksplozja pocisku armatniego w kuchni. W mieszkaniu Stanisławskich w Małym Łabnie (powiat łomżyński) w czasie rozpalania na płytę kuchenną ognia, nastąpiła eksplozja. Wskutek wybuchu została zdemolowana kuchnia, a rozpalająca ogień Eugenja Stanisławska odniosła ciężkie rany. W czasie dochodzenia znaleziono wśród gruzów odłamki pocisku armatniego.

Samobójstwo dzierżawcy folwarku. Na folwarku Salonin pod Janowem Lubelskim popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru dzierżawca tego folwarku Władysław Kawecki. Denat pozostawił list następującej treści: „Do Szanownego Zarządu Warszawskiego Tow. Dobroczyńności w Warszawie. Niniejszem oddaję w posiadanie Towarzystwa folwark Salonin. Przeważnie go dalej nie mogę. Straciłem wszystko, rodzina pozostaje w ostatniej nędzy. Zróbcie z nią co wam sumienie nakazuje”.

## Urzędników znieważać nie wolno!

**Akuszerka skazana za pobicie sekwestratora na pół roku bezwzględного więzienia.**

Wielkie wrażenie wywołał tutaj wyrok, skazujący Zofję Piątkowską, z zawodu położną, zam. przy ul. św. Ducha w Inowrocławiu, na 6 miesięcy bezwzględного więzienia za czynne znieważenie sekwestratora Stefana Lulki, który swego czasu przyszedł do mieszkania oskarżonej w celu wyegzekwowania podatków. Krew-

ka akuszerka uderzyła urzędnika w pewnym momencie w twarz, poczem wyrwała mu akta i wyrzuciła go za drzwi.

Za swoje wojownicze postępowanie stanęła „heród-kobieta” przed sądem okręgowym, który zjechał do Inowrocławia i zasądził jak wyżej.

## Mordercy posterunkowego ujęci.

**Są nimi znani policji złodzieje i bandyci.**

Z Ostrowa donoszą:

W pierwszych dniach września mieszkańcy Ostrowa i okolicy poruszeni zostali do żywego straszną zbrodnią, której ofiarą padł jeden z najdzielniejszych posterunkowych ś. p. Stachelski.

Wrażenie to spotęgowane zostało tembardziej, że był to już czwarty wypadek skrytobójczego zamordowania policjantów w tych okolicach. O ile poprzednie zbrodnie nie zostały do tej chwili wysвітłone, o tyle, jeśli chodzi o ostatnią, policja zdołała po trudnych i żmudnych dochodzeniach ująć winnych.

Policja bowiem nie zaniechała żadnej poszlaki, by wpaść na trop bestjałskich morderców, którzy nie zawahali się położyć trupem przedstawiciela ładu i porządku. Dzięki ścisłej instrukcji dochodzeniom przez komendanta wojewódzkiego p. insp. Goździejewskiego i naczelnika urzędu śledczego p. kom. Gałczyńskiego, policja ostrowska już w kilka dni po ujęciu zbrodni wpała na trop morderców.

Ponieważ materiał dowodowy był zbyt szczupły, nie można było w pierwszej chwili aresztować winnych. Niemniej inwigilowano morderców i poddano ich bardzo ścisłej obserwacji. Ponieważ mordercy mają na sumieniu inne przestępstwa, policja zbierała równocześnie dowody winy.

Tymczasem mordercy nie przeczuwali, że sieć nastawiona przez policję zaciera się coraz bardziej, że lada chwila znajdują się za kratami więziennymi. Przeciwnie, wyznaczenie nagrody w wysokości 1000 zł upewniło ich w mniemaniu, że policja jest na fałszywym tropie.

Kim są mordercy? Ponieważ śledztwo nie zostało jeszcze zupełnie ukończone, zmuszeni jesteśmy narazie ograniczyć się do podania nazwisk aresztowanych. Są nimi znani policji złodzieje i bandyci Wasilewski i Banasiak, którzy przez dłuższy czas grasowali w okolicach Skalmierzyc. Obydwóch osadzono w więzieniu śledczym w Ostrowie.

# Kronika

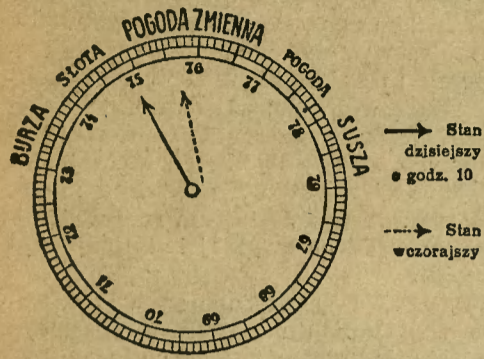
Bydgoszcz, dnia 1 października 1934 r.

## KALENDARZYK

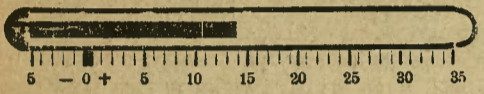
Dziś: Jana z Dukli, Remigjusza b. w.  
Jutro: Aniołów Stróżów.  
Wschód słońca o godzinie 6.02.  
Zachód słońca o godzinie 17.37.

## Stan pogody

Stopniowy wzrost zachmurzenia. Ranniemiejskimi mgły. Ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Leona Dolżyckiego i Józefa Krzyżńskiego.

## DYŻURY NOCNE APTEK od 1-7 października 1934 r.

- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
- 3) Apteka Tarasiewicza.

**Wypożyczalnia książek „LEKTURA”** przy ul. Gdańskiej 54. wypożycza książki na prowincję, tak również i dla wyjeżdżających na wycozały letnie.

## Z TEARTU MIEJSKIEGO.

**Chór Dana w Bydgoszczy.** Najznakomitszy polski chór rewellersów po wielkich sukcesach odniesionych niedawno zagranicą zjeżdża do naszego miasta z jedynym koncertem, który odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 20. W programie najnowsze piosenki i przeboje przy gitarach, harmonjach i harmonijkach. Ponadto udział biorą uroczą Marysia Nobisówna (taniec), Mieczysław Fogg oraz A. Wysocki.

We wtorek tak gorąco przyjęta na sobotniej premierze doskonała komedia J. Deval'a „**TOWARISZCZ**” w świetnym wykonaniu pod reżyserją St. Dąbrowskiego.

## Październik.

Nazwa pochodzi od październicy, czyli październików, które przykrywają włókno na lnie, a w miedzeniu, co zdobywa się przeważnie w tym miesiącu — oblatują.

O ile chodzi o tradycję kościelną, miesiąc październik poświęcony jest czci Matki Boskiej Różańcowej, której święto obchodzimy w tym roku w niedzielę, dnia 7 października. T. zw. „nabożeństwo różańcowe” znane jest już od wieków.

Październik jest miesiącem wybitnie jesiennym. Lud wiejski mówi często o zbliżającej się zimy, stąd też powstały pewne przysłowia, przepowiadające już w październiku pogodę zimową. Oto przykład:

„Gdy nie rychło liść opada  
Zima ostra bywa rada”.

Polą już puste, słusznie też mówi inne przysłowie, że na św. Franciszka chłop już w polu nic nie zyska”. Jeżeli jesień rychło minieła i nastąpiły zimne dni, dnia 21 października spodziewają się po wsiach pierwszych opadów śniegu.

„Od świętej Urszuli  
Oczekuj śnieżnej koszuli”.

Gdy jednak w dniu św. Urszuli nie pojawił się śnieg, to wtedy wierzą po wsiach, że święci Szymon i Juda (dnia 28) napewno przyniosą z sobą pierwsze opady śnieżne:

„Szymona święto i Judy  
Nabawi cię śnieżnej grudy”.

Ostatnie dni października to najwięcej okres deszczowy i ponury. Ziemia, obdarta już z wszystkiego odzienia, czerni się wszędzie żałośnie, a posępne wichry straszą ludzi swym wyciem.

— **Z Pucka do Bydgoszczy** został przeniesiony tamtejszy naczelnik urzędu pocztowego p. B. Bogdański.

— **Zjazd młodych narodowców.** Wczoraj w niedzielę, odbył się w Bydgoszczy powiatowy zjazd młodych narodowców. Pochodu przez miasto nie było. Obrady toczyły się w kole zamkniętym — w sali Strzelnicy. Uczestników 400.

# Pokłosie niedzielne.

Bo ja byłem — proszę państwa — wczoraj na meczu piłkarskim. Nie byłoby to może fakt sam w sobie ważny. Było bowiem na tym samym meczu jeszcze kilka tysięcy osób, które przeciętnej rozgrywce takich sobie drużyn nadały niewiadomo dlaczego charakter walki narodów.

Poszedłem na mecz pierwszy raz. Nie znam się na piłce nożnej i nie lubię tego miłego sportu. Poszedłem jednak, zwabiony wielkim afiszem i gorączką powszechnego zainteresowania. I piszę tych kilka uwag nie jako fachowiec, a człowiek stojący z boku od istotnej treści wielkich spraw, odbywających się na boisku.

**Spostrzeżenie pierwsze:** piłka nożna jest napewno sportem pięknym. I pod względem widowiskowym i emocjonalnym. Ale pod warunkiem, że się umie w nią grać. Bo jeżeli gracz piłkę kopie i w nią nie trafia, albo, trafiwszy, posyła gdzieindziej, niż zamierzył, to powinien zająć się raczej grą w kłipe lub bardziej hazardowo: w „oczko”, a nie występować w spotkaniach o charakterze choć minimalnie międzynarodowym.

**Spostrzeżenie drugie:** nie jest przykro przegrać do dobrego przeciwnika — zawsze można wzamian za klęskę czegoś się od niego nauczyć. Ale przegrać do jeszcze większych patałachów, to już bolesna kompromitacja. I dlatego nie mogłem się dziwić, że cała druga połowa meczu odbywała się przy specyficznym akompaniamencie gwizdów galerji. Nie gwizdano Niemcom, broń Boże — gwizdano obiektywnie polskim graczom, którzy zaprzeczali najdogodniejsze sytuacje i szanse zwycięstwa.

**Spostrzeżenie trzecie:** zirykowałem się, kiedy mi piłkarscy fachowcy i klubowi kibice zaczęli tłumaczyć, że przegraliśmy mimo, że byliśmy lepsi. Może Polacy umieli lepiej grać — powtarzam, nie znam się na tem — może Niemcy grali jeszcze gorzej od Polaków, ale oni umieli rzecz najważniejszą: umieli wygrać. A to w piłce nożnej, gdzie o wyniku decyduje matematyczny stosunek cyfr, stanowi o wszystkim. I dlatego dla mnie Niemcy byli źli, ale jeszcze od nas lepsi.

**Spostrzeżenie czwarte:** na trybunach, kiedy Niemcy strzelili pierwszą bramkę, wybuchł niespodziewany entuzjazm. Rozejrzałem się i stwierdziłem, że nawet na meczu rewanzo-

wym w Pile nie będzie chyba więcej widzów narodowości niemieckiej. To było pospolite ruszenie miejscowej i okolicznej Niemczyzny, która chóralnie deklamowała słowa zachęty dla piłkarzy Rzeszy.

**Spostrzeżenie piąte:** nie, wystarczy, to nie jest artykuł sportowy. Uwagi możnaby mnożyć w nieskończoność. Ograniczę się do tych kilku wrażeń. I nie prędko pójdę na następny mecz.

Poza tem niedziela, jak niedziela. Przy sąsiednim biurku gniewa się kolega-sprawozdawca od sensacji lokalnych, że dzień wczorajszy spłynął w Bydgoszczy jak w raju. Nic się nikomu nie stało. Jeśli nie liczyć wspólnego jubileuszu pięćciolecia propagandy jarstwa w Kawiarni Ziemiańskiej. Bo i taką rocznicę Bydgoszcz wczoraj obchodziła.

W dniu 20 września 1934 r. ukazało się Rozporządzenie Pana Ministra Poczty i Telegrafów wprowadzające

**nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administr. dzienników i czasopism.**

Na mocy tego rozporządzenia

**od dnia 1 października r. b.**

przesyłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyncze egzemplarze itp.) nieprzekraczające kwoty 15 zł.

**specjalnymi przekazami rozrachunkowymi.**

Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych

**wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.**

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

# Już jutro rozpoczynamy...

...druk nowej powieści pióra A. Drewnowskiej, autorki drukowanych już w „Dzienniku Bydgoskim”: „Katastrofa” i „Dwie pokusy”.

Już od kilku dni otrzymujemy dziesiątki listów z zapytaniami o treść powieści, względnie z podziękowaniami za to, że zdecydowaliśmy się dać czytelnikom najnowszy utwór tak lubianej powieściopisarki. Niestety nie możemy od-

staniać rąbka tajemnicy, gdy już w jutrzejszym odcinku feljetonowym damy początek nowej powieści:

## „CZARNA GODZINA”.

A więc już jutro. W ostatniej chwili radzimy jeszcze zaabonować „Dziennik Bydgoski”.

# Epilog głośnego włamania do sklepu jubilerskiego przy ul. Gdańskiej.

**Rabusz skazany na 17 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

(kj) W swoim czasie donosiliśmy bardzo obszernie o śmiałym włamaniu do znanego sklepu jubilerskiego p. Stefana Bożewskiego przy ul. Gdańskiej. Rabusz pod osłoną nocy rozbił okno wystawowe i skradł 24 cennych pierścionków, wartości około 500 zł.

Brygada kryminalna naszego wydziału śledczego w wyniku przeprowadzonego dochodzenia w krótkim czasie zde-maskowała sprawcę zuchwałej kradzieży.

Złodziejem okazał się 25-letni Stanisław Szulczewski, osobnik karany już 9-krotnie więzieniem za kradzieże i inne przestępstwa wyczynny.

Na odbytej onegdaj rozprawie sędzia grodzki Tużowski skazał niepoprawnego rabusia na karę więzienia przez 17 miesięcy bez zawieszenia. Ponadto Szulczewski skazany został na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu.

**Nowe fotografie z całego świata** przedstawiające najaktualniejsze wydarzenia w Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Am. P., Mandżurji, Hiszpanji, Włoszech i wszędzie — oglądać można w nowym, tygodniowym serwisie fotograficznym, wystawionym w witrynie naszej filji, przy ul. Dworcowej 5.

Ponieważ skazany od wyroku nie zapowiedział apelacji, wyrok I-szej instancji uprawomocnił się.

# Żołnierz w sztuce.

**Deklarujcie dzieła sztuki na wystawę w Muzeum Miejskim!**

(hak). W dniach od 4-11 listopada br. odbędzie się, jak co roku, tydzień propagandowy Polskiego Białego Krzyża pod hasłem: „Frontem do armji”. Program tygodnia będzie obfitował w cały szereg imprez mających na celu zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa z zadaniami i działalnością P. B. K. oraz przysporzenie na tę działalność funduszy.

Zarząd oddziału bydgoskiego Polskiego Białego Krzyża, niewyczerpany w pomysłach, podjął projekt urządzenia w ramach tygodnia wystawy plastycznej w Muzeum Miejskim pod hasłem: „Żołnierz w sztuce”. W związku z realizacją tej pięknej myśli odbyła się w piątek w sali starostwa konferencja osób zainteresowanych, w której pod przewodnictwem prezeski P. B. K. p. inż. Haliny Stabrowskiej wzięli udział pp.: starosta Stefanicki, za prezidenta miasta radca Śpikowski, dyr. Raczkowska, majorowa Meyerowa, major Południowski, kapitan Nidecki, dyr. Matuszewski, sekr. Muzeum Borucki, prof. Marjan Turwid i przedstawiciele pras.

P. inż. Stabrowska, podkreśliwszy znaczenie wychowawcze tej wystawy dla żoł-

Nasze perfumy uznano za najlepsze!

**KALIA BELTISTAN BAROC**

ostatnie nasze nowości

**PADY**  
**FUSHU**  
**KRISHNA**

J. S. Stempniowicz  
Goznarb

## Rada Okręgowa Ch. D.

Posiedzenie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się we wtorek dnia 2 października o godz. 19,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5.

Zarząd Okręgowy zbiera się o godz. 18,30. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Prezes.**

## Sokół żeński.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 19 w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia młodzieży oddziału I.

W czwartek, 4 bm. o godz. 19 ćwiczenia drużyny tamże. Liczne przybycie konieczne. W czasie ćwiczeń wpisy nowych członkiń od lat 18.

**Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych** osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zalecana przez lekarza.

— **Na Francuskie Kursy Rządowe**, przygotowywawczy, elementarny, średni i wyższy: literatury lub korespondencji handlowej, przyjmuje jeszcze zapisy sekretarjat, w gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6-8 wieczorem. Absolwenci średnich i wyższych kursów otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. (18269)

— **Na kursy niemieckie**, początkowy i wyższy, które się rozpoczną w poniedziałek, 1 października, przyjmuje zapisy sekretarjat, w Bibliotece Francuskiej w Gimnazjum Kopernika, codziennie od 6-8. Przyjmuje się również zapisy na nieliczne miejsca wolne na rozpoczętych już „Kursach angielskich”, prowadzonych przez rodowitego Anglika prof. Adamsa. (18268)

## Do Katowic.

Na pierwszą wystawę przeciwlotniczo-gazową do Katowic organizuje pociąg popularny L.O.P.P. przy współpracy „Orbisu”. Bilety do nabycia w „Orbisie” i na prowincji we wszystkich ośrodkach komitetu L. O. P. P. Koszt przejazdu w obie strony kl. III, zwiedzenie wystawy, udział w imprezach pokazowych, zwiedzenie kopalni węgla, hut i t. d. wynosi zł 18,60. Odjazd pociągu dnia 6. X. o godz. 20. Powrót z Katowic dnia 7. X. w godzinach wieczornych. (17911)

## APEL

do wszystkich absolwentów Szkół Handlowych w Bydgoszczy.

Już tylko kilka dni dzieli nas od chwili kiedy Koło Absolwentów Szkół Handlowych w Bydgoszczy obchodzić będzie swój jubileusz 10-letniej owocnej pracy.

W dniu 6 i 7 października br. zgromadzić się powinni wszyscy absolwenci szkół handlowych na uroczystości Koła A. S. H. w Strzelnicy.

Z okazji 10-lecia wydaje zarząd Koła A. S. H. „Jednodniówkę”, która zawierać będzie prócz historii Koła również inne ciekawej treści artykuły.

Na dzień 2 bm. zaprasza się do sali hotelu Lengning wszystkich absolwentów S. H. celem poinformowania ich o stanie prac i szczegółach uroczystości. Początek zebrania o godz. 20.

Niechaj na tem zebraniu nie braknie żadnego absolwenta, o co prosi zarząd Koła A. S. H.

Z za murów szkoły.

# Co myśli i czuje młodzież?

## „Dziewczeta w mundurkach” i buntujący się chłopcy.

Sprawa jest zawsze aktualna, temat zawsze świeży.

Co myśli i czuje młodzież? Jaki jest jej stosunek do świata i do starszego pokolenia? Z jakimi hasłami pójdzie w życie i jakie zajmie stanowisko wobec najaktualniejszych problemów dnia dzisiejszego?

Kłębą się zagadnienia: wychowanie państwowe, wychowanie moralne, z maturą czy bez matury, programy i tendencje mniej lub więcej rewolucyjne — to wszystko — pasjonuje nie tylko zawodowych wychowawców, ale i wszystkich ludzi myślących.

Sprawom wychowania poświęcamy na naszych łamach dużo miejsca. Staramy się podejść do tej żywotnej kwestji z różnych stron, oświetlić ją jak najdokładniej i pozwolić czytelnikom urobić sobie odpowiednie zdanie. Ważne jest zapewne to, co mówią pedagogowie i ludzie nauki, ale równie ważne, jeśli nie ważniejsze, jest poznanie, jak odczuwa te sprawy sama młodzież, jak ona — przedmiot najrozmaitszych doświadczeń — odnosi się do swojej szkoły i do całego systemu produkcji człowieka i obywatela.

### NIEZROZUMIENIE CZY NIEPOROZUMIENIE?

Najgorsze jest to, że między pokoleniem, które jest, a tym, które idzie, tworzy się przepaść. Zdaje się nawet, że przestają się rozumieć wychowawcy i wychowankowie, nauczyciele i uczniowie.

Takby wynikało z artykułu dyskusyjnego, nadesłanego nam z kół pedagogicznych, który ogłosił p. t. „Dzisiejszy uczeń” przed tygodniem. Autor tego artykułu nie przyznał dzisiejszej młodzieży licznych zalet. Przeciwnie: zarzucił jej płytkość myślenia, brak poletu, wdzięku i subtelności, lenistwo, krnąbrność, niechęć do codziennej, konsekwentnej pracy i wogóle brak wartości pozytywnych.

Artykuł był ostry w formie, to też wywołał wręcz brutalne wypowiedzi ze strony młodych. Zrezygnowaliśmy z drukowania ich. Uważamy bowiem, że jakiegokolwiek drażnienie, jeśli chodzi o zagadnienia wychowawcze, jest zupełnie nie na miejscu.

W zajętem przez nas stanowisku otrzymaliśmy niespodziewany sukces.

Wpadł nam w ręce dowód, że w dzisiejszej szkole nie jest tak źle, jakby można sądzić na twierdzeniach uczestników naszej polemiki. Zostaliśmy przekonani, że nawet niezupełnie dobre programy, wypełnione dobrą wolą, twórczą inicjatywą i umiłowaniem sprawy przez wychowawców, mogą dać w rezultacie to, co w szkole najważniejsze — radosną atmosferę pracy.

### „DZIEWCZETA W MUNDURKACH”.

Przejrzeliśmy właśnie z dużym zainteresowaniem trzeci numer „Dziewczat w mundurkach” czasopisma Miejskiego Katol. Gimn. Żeńsk. w Bydgoszczy. O poprzednich informowaliśmy już na naszych Czytelników. Obecny, graficznie i treściowo znamionujący duży postęp, jest tem dla obserwatora zewnętrznego ciekawszy, że poświęcony jest całkowicie tym, co ze szkoły odchodzą: maturzystkom.

Bo najważniejsze jest chyba to, jakie wspomnienie wywołują z przykrych z konieczności nieraz murów szkolnych abiturjentki, wychodzące w życie. Abiturjentki, których już nie kępuje mundurki i władza szkolna.

I z całego 32-stronicowego numeru wychylać można tylko jednobrzmiące odpowiedzi: dziewczeta w mundurkach nie mają żalu do szkoły; przeciwnie, wyrażają gronu nauczycielskiemu najszczerze podziękowanie za miłość i za pracę, włożoną w przygotowanie materiału na dobre, kochające kraj i społeczeństwo obywatelki. I to stanowisko zdaje się nie być ezczą deklamacją. Każdy wiersz, napisany przez maturzystki, potwierdza, że szkoła z której odchodzą jest im droga, bo zrobiła wszystko, żeby dziewczętom było w mundurkach jak najlepiej.

Czy czytamy oświadczenia redakcji, czy programowe zapytanie p. Zofji Bartoszyńskiej: „Co z sobą począć?”, czy miłe w formie rozważania p. Ilony Kownackiej „Wczoraj a dziś”, czy pełne wdzięku, bezpretensjonalnego humoru i sentymentu „Wspomnienia granatowego mundurka”, czy prace literackie i wspomnienia pp. N. Turowieckiej, J. Formanowiczówny, N. Kalejcianki, K. Kolałowskiej, Z. Magdańskiej — zawsze ten sam wniosek nam się nasuwa: dobrej szkoły nie stanowią przepisy, ale wychowawcy, umiejący młodzież pokochać i dlatego przez młodzież kochani.

Drugorzędna w tym wypadku sprawa jest nawet poziom literacki pisma szkolnego, choć prawdę mówiąc, to „Dziewczeta w mundurkach” w swoim trzynumerowym dorobku zademonstrowały kilka talentów szczerych i zasługujących na uwagę i troskę. Nie o formę jednak chodzi, ale o treść tych wypowiedzi. O ich szczerłość i o ich tendencje. Kiedy w ostatnim numerze czytamy wiersze p. N. Turowieckiej, naiwne jeszcze może i nieskończone w formie, możemy być pewni, że nie kryje się w nich fałszywa nuta ani pretensjonalna rożna, ale że są prawdziwym odbiciem dziewczęcych serc i umysłów.

### I MATURA NIE JEST STRASZNA.

„Dziewczeta w mundurkach” potrafiły się odnieść serdecznie do swojej szkoły na-

wet po tak ciężkiej i przykrych próbie życiowej, jaka jest bezwzrostowa matura.

Czy matura jest potrzebna — to pytanie, które nie my będziemy rozstrzygali. Nad jej likwidacją czy reorganizacją głowią się władze powołane, o czym świadczy choćby rozpisana wśród nauczycielstwa, zrzeszonego w T. N. S. W., ankieta. Ale co myśli o maturze młodzież, która tę tamę dopiero przebyła?

Wyszło niedawno w Bydgoszczy czasopismo międzyszkolne o nieskrystalizowanym jak dotąd obliczu i niesprecyzowanych wartościach pod nazwą „Ogniw”. W pierwszym numerze „Ogniw” jeden z młodych

autorów zabrał głos na temat matury, głos — nawiąsem mówiąc — w piśmie, znajdującym się pod opieką władz szkolnych, dość dziwny. Popisując się odczytaniem w Boy'u-Zeleńskim (?) nazwał maturę komedią, a komisji maturalnej kazał się „brać za łby” w czasie rozstrzygnięcia wątpliwych kwestyj przy produkowaniu ludzi dojrzałych. I to nieprzemysłane stanowisko „Ogniw” znalazło doskonałą odprawę w „Dziewczeta w mundurkach”, gdzie p. Nora Kalejcianka w artykule p. t. „Precz ze sztuchetami” z dużym talentem polemicznym rozprawiła się z młodocianym pogromcą matury. I tam właśnie znaleźliśmy stwierdzenie,

## Pamiętaj, że

## wielkie wygrane

padają stale w szczęśliwej kolekturze

# KAFALA

Ostatnio padły tam:

Zł 1.000.000	na Nr. 61.415
Zł 200.000	„ Nr. 5.351
Zł 100.000	„ Nr. 112.612
Zł 100.000	„ Nr. 107.462
Zł 100.000	„ Nr. 85.899
Zł 50.000	„ Nr. 26.104
Zł 50.000	„ Nr. 41.828
Zł 50.000	„ Nr. 109.572
Zł 50.000	„ Nr. 152.252

i wiele, wiele innych wygranych po: Zł 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd. na mijony złotych!

Kup więc los do I-jej klasy 31-jej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej

**W. KAFTAL i Ska** Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, Pl. Kaszubski

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761

17967

# Obywatel a służba wojskowa.

## Nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 83 z dnia 24 września rb. ukazało się rozporządzenie ministrów: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Według przepisów ogólnych rozporządzenia wiek poborowy rozpoczyna się w czasie wojny o dwa lata wcześniej i trwa na ogólnych zasadach do ukończenia lat 23.

Rozporządzenie przewiduje, że najpóźniej do dnia 15 września każdego roku zarządy gmin wzywają mężczyzn, którzy w danym roku ukończą lub ukończą 18 lat życia, do osobistego zgłoszenia się celem zapisania do rejestru poborowych. Powinni oni stawić się w zarządzie gminy miejsca zamieszkania z wymaganymi dowodami w ciągu miesiąca września.

Mężczyźni, którzy przekroczyli 21 rok życia i ubiegają się o zezwolenie na uprawianie handlu lub przemysłu, o dowód osobisty, zgłaszając zmianę miejsca zamieszkania, starają się o posadę w instytucji publicznej, muszą przedstawić właściwemu władcom dokumenty stwierdzające, czy i w jaki sposób wypełnili wszystkie powinności, wynikające z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Zgubienie, zniszczenie lub odmowa przyjęcia dokumentu wojskowego, wzywającego do służby wojskowej, nie zwalnia od stawienia się we właściwej formacji wojskowej w terminie przewidzianym przez ten dokument. Natomiast w razie utraty dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, należy w terminie dni 14 zwrócić się z prośbą do właściwych władz o duplikat dokumentu. Utratę dokumentu należy ogłosić jednorazowo w dzienniku wojewódzkim tego województwa, na którego obszarze nastąpiła utrata dokumentu.

Jeżeli osoby zainteresowane zamierzają poddać się ponownemu zbadaniu stanu zdrowia celem zmiany orzeczenia komisji poborowej o zdolności fizycznej do służby wojskowej, muszą wnieść prośbę do powiatowej władzy administracji ogólnej, w której listach poborowych są zapisani. O ile decyzja jest przychylna, to powoduje równoczesne wezwanie poborowego przed komisję. Poborowi przedstawieni ponownie komisji, o ile nie są dotknięci widocznym kalectwem, mają być wysyłani na eksper-

tyzę szpitalną.

Jeżeli przed komisją staje osoba obarczona kalectwem względnie chorobą, a zachodzi podejrzenie, że kalectwo lub choroba zostały wywołane rozmyślnie, przewodniczący komisji winien zażądać od poborowego świadectwa lekarza, który go operował lub leczył. Jeżeli poborowy takiego świadectwa przedstawić nie może, a lekarze komisji powezną uzasadnione podejrzenie, że wada fizyczna została spowodowana umyślnie, stawiają wniosek o przeznaczenie go do czynnej służby wojskowej w takim rodzaju wojska, w którym stwierdzona wada fizyczna pozwala na odbycie służby. Jednocześnie powiatowa władza administracji ogólnej przesyła protokół do właściwego prokuratora.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy w okresie przebywania w rezerwie odnieśli uszkodzenie zdrowia, czyniące ich nieodpowiedniami do kategorii A, mogą składać u właściwego powiatowego komendanta uzupełnień pisemne prośby o zmianę kategorii zdolności do służby wojskowej.

Odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych do roku następnego lub przesunięcie ćwiczeń na inny termin w tym samym roku kalendarzowym może nastąpić w razie obłożnej choroby powołanego, w razie konieczności wyjazdu zagranicę w celach naukowych, przemysłowych lub kuracyjnych, w ważnych sprawach, które zażyczy w rodzinie powołanego, a które wymagają jego obecności i w innych nadzwyczajnych przypadkach, określonych przez ministra spraw wojskowych. Prośby o odroczenie ćwiczeń oficerowie i podchorążowie rezerwy wnoszą do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej, a podoficerowie i szeregowcy do właściwego powiatowego komendanta uzupełnień. Prośby takie muszą być składane przynajmniej na cztery tygodnie przed terminem ćwiczeń. Osoby, korzystające z odr. czeń ćwiczeń wojskowych, muszą je odbyć w roku następnym. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, zamieszkałi stale zagranicą nie podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe.

Rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wchodzi w życie dnia 8 października rb., przyczem tracą jednocześnie moc obowiązującą wszelkie poprzednie rozporządzenia.

że o stosunku młodzieży do szkoły decyduje nie forma, ale treść w nią włożona. Czytamy:

„Tak niedawno temu i ja zdawałam maturę! Daremnie szukam w mej pamięci owego przynębiającego uczucia. Gdy weszłam na salę mimo strachu, który mnie ogarnął, byłam jednak spokojna. Wyczuwałam jakąś nie subtelna a mocną, łączącą naszych wychowawców z nami. Było owo istotne porozumienie dwu światów, możliwe tylko dzięki serdecznej spójni wytworzonej przez tyle lat wspólnego przebywania w szkole.

Dziś, kiedy tak wiele mówi się i dyskutuje na temat stosunku starszych do młodych, kiedy znosi się wszelki autorytet starszych, godzący jakoby w liberalizm ducha sztubackiego — chciałabym przekonać i zapewnić wszystkich, że są jednak tacy starsi, którzy doskonale rozumieją młodzież i jej potrzeby. Mimo doświadczenia nabytego w życiu pełnym trudów — oni są duchem młodzi, a więc należą do nas. Czujemy to i dlatego na całe życie pozostanie nam wspomnienie owego ciepła.

Bo każda szkoła ma serce, gorące, tętniące serce, tylko je trzeba chcieć zobaczyć, chcieć wyczuć i zrozumieć.

Dla nas okres egzaminu maturalnego był tą chwilą, w której to serce urzeczywistniłyśmy i wyczułyśmy żywo, zabierając zeń to wszystko, co nam dało, powłóram raz jeszcze — na całe życie”.

Potraktowaliśmy „Dziewczeta w mundurkach” szerzej, niżby może należało się drobnemu piśmie szkolnemu. Ale postawiliśmy sprawę zasadniczo: maturystki Miejskiego Kat. Gimn. Żeńskiego powołałyśmy w ten sposób do zabrania głosu w dyskusji na temat stosunku dzisiejszego ucznia do dzisiejszej szkoły. Głos ten wypadł pozytywnie i krzepiąco.

Jednak ze szkołą polską i jej tendencjami wychowawczymi nie jest widocznie tak źle, jakby się niektórym w gorącej wodzie kąpanym krytykom zdawało. (hak).

Wenta jesienna na rzecz ubogich parafji farnej. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze urząda we wtorek, 2 października br. w salach Resursy Kupieckiej wielką wenię jesienną na rzecz najuboższych parafji farnej. Początek o godz. 5 po poł. Wstęp — dobrowolne datki. Zarząd zwraca się z gorącym apelem do szanownego obywatelstwa, aby przez liczny udział w wencie przyczyniło się do powodzenia wenta, której celem jest przyjsięcie z do-razną pomocą najuboższym zamieszkałym w parafji farnej.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Behrendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

### Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędny kabaret, ul. Pomorska 19.

### Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wlnianych damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Pracownia kuśnierska F. Jaworski, Dworcowa 35

O. Neuman, Stary Rynek 14. Materiały wlniane, bawełniane, jedwabie, swetry, trykotaże, galanterja. Olbrzymi wybór. Najtaniej.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa:	2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30, 18.10, 19.58, 21.35 (transzylowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia:	0.40, 3.56, 5.50, 7.35, 12.13, 13.13, 17.17, 20.03, 20.10.
Kościerzyna — Gdynia:	8.13, 15.45.
Nakło — Piła:	0.01, 6.15, 10.35 (transz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica:	4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.
Inowrocław — Poznań:	3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.
Wągrowiec — Poznań:	5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe:	13.40, 23.15.

# Hertha-Polonja 3:0 (0:0)

## Pechowy dzień bydgoskich piłkarzy.

(kj) Wczorajsze zawody piłkarskie pomiędzy Herthą (Pila), a bydgoską Polonią ściągnęły na stadion miejski tłumy publiczności.

W loży reprezentacyjnej zauważył się prezydent **Barciszewskiego**, wicestarostę **Czubińskiego**, prokuratora **Lukawskiego** oraz wielu innych przedstawicieli miejscowych władz i organizacji sportowych.

Zawody stały naogół na bardzo niskim poziomie.

Od początku gra jest wyrównana. Inicjatywę przejmują Polonia, która dusi przeciwnika, lecz dzięki anemicznej grze ataku, nie może uzyskać cyfrowej przewagi. Kilka pięknych przebojów Polonii

## Z życia organizacyjnego Bydgoskiego Klubu Mandolinistów

(kj) Z inicjatywy ludzi dobrej woli, interesujących się rozwojem kultury muzycznej w Bydgoszczy powstał w mieście naszym nowy zespół muzyczny pod nazwą: **Bydgoski Klub Mandolinistów**. Na zebraniu organizacyjnym wybrano władze klubowe. W skład ścisłego zarządu B. K. M. weszli pp. **Nowak** (prezes), **Wojnarowska** (skarbnik), **Łański** (sekretarz) i **Kalamarski** (dyrygent).

Onegdaj odbyło się w salce Domu Czeladzi, dzierzawionej przez p. **Damskiego**, pierwsze plenarne zebranie nowo powstałego klubu. Zebranie zajął prezes **Nowak**, informując zebranych o celach **Bydgoskiego Klubu Mandolinistów** i planie pracy na najbliższą przyszłość. Protokół z zebrania organizacyjnego odczytał sekretarz **Łański**. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że do klubu zapisało się dotychczas **70 członków**. Utworzono dwa oddziały: dla bardziej zaawansowanych mandolinistów i dla początkujących. Organizuje się specjalny kurs gry mandolinowej.

W dalszym ciągu zebrania poruszono szereg spraw wewnątrz-organizacyjnych, m. in. omawiano szeroko sprawę zakupienia instrumentów klubowych.

Zebranie zamknął prezes **Nowak** hasłem: „Cześć muzyce!”

## Nieuczciwy ksiązkowy sprzeniewierzył pobrane na zapłacenie podatku pieniądze.

(kj) Na wokandy Sądu Grodzkiego znalazła się wczoraj sprawa **58-letniego Czesława Krauzy**, z zawodu ksiązkowego. Z odczytanego aktu oskarżenia wynikało, że podsądny, będąc zatrudnionym w sklepie kolonialnym p. **Lewandowskiego** przy ul. **Szczecińskiej 6**, po brał od niego na zapłacenie podatku w **Urzędzie Skarbowym 131 zł**. Pieniądze te jednak sobie przywłaszczył. Sędzia **Tuszowski** orzekł wyrok, skazujący na **2 miesiące więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary**, jeżeli w przeciągu **8 miesięcy** zwróci poszkodowanej firmie pobraną kwotę.

## Rok więzienia

### za fałszywe zeznania przed sądem.

(kj) Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę **50-letniej Klary Dammowej** (Bociana 23), oskarżonej o zbrodnie krzywoprzysięstwa. Przewód sądowy ustalił, że Dammowa słuchana przez sąd w charakterze świadka zeznała nieprawdę twierdząc, że podpis na okazanych jej kwitach jest podrobiony, kiedy w istocie ona sama kwity te podpisywała.

Akt oskarżenia popierał na rozprawie p. **prokurator Galuba**, domagając się dla podsądnej surowego wymiaru kary.

Sędzia **Barycza** przyjął winę Dammowej za udowodnioną, orzekając wyrok skazujący na rok więzienia, jednak z warunkowym zawieszeniem przez lat 5.

## Przykładna kara za czynne znieważenie policjanta.

(kj) Zupełnie niepotrzebnie popadł w kolizję z prawem **45-letni p. Jan Nowakowski, zam. przy ul. Długiej 62**. Oto, poprostu **Nowakowski** oskarżony został o czynne znieważenie posterunkowego **Władysława Rapickiego** w czasie pełnienia przez niego służby.

Sędzia **Barycza**, przyjmując winę podsądnego za udowodnioną, skazał go na **6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na trzy lata**.

Oskarżenie popierał prokurator **Galuba**.

kończy się piłkami strzelonemi, lecz niestety w out.

Do przerwy utrzymuje się wynik remisowy **0:0**.

Po pauzie szansę taką, jak 11-tka, Polonia nie umie wykorzystać. **Obrembski** strzela obok bramki. **Hybiak** źle się ustawia, co Niemcy umieją wykorzystywać, uzyskując w 14 minucie pierwszego gola. Od tej chwili Polonia załamana się zupełnie. Wszelkie pociągnięcia, aczkolwiek nieraz groźne, są jednak nie wykończone. Kilkakrotnie **Kimmel** z bliskiej odległości nie może znaleźć bramki. Tak samo **Nowak**, przechodzący zupełnie widocznie okres swej słabości. Reszta ładnych zagrań likwiduje bramkarz niemiecki, który niewątpliwie był najlepszym graczem na boisku. W Polonii na wyróżnienie zasługuje li tylko **ambitna gra Stocka i Lubawego w pomocy**. Obrona naogół dobra, popelniała jednak zasadnicze błędy taktyczne, które Niemcy umieli wykorzystać. Atak zawiódł zupełnie pokładane w nim nadzieje. Najgorszego gracza na boisku **Jaśkowiaka** zastąpił pod sam koniec drugiej połowy **Słabędzki**.

Drużyna Polonii grała wczoraj z rezerwami, przyczem **Szuć** został zdyskwalifikowany przed samymi zawodami.

Skład drużyny bydgoskiej był następujący:

pujący: **Podgórski, Schneider, Puziak, Hybiak, Stock, Lubawy, Jaśkowiak, Kimmel, Obrembski, Nowak i Dąbrowski**.

Zespół niemiecki okazał się w grze bardzo prymitywny. Drużyna gości wyróżniała się natomiast wspaniałą kondycją fizyczną. U Herthy najbardziej podobaly się lotne skrzydła. Niemcy potrafili narzucić Polonii system gry wysokiej. Polonia, grająca zwykle systemem przyjemnym, nie umiała sytuacji opanać.

Bramki dla Herthy uzyskali w drugiej połowie meczu **Rausch (2) i Wojahn**.

Niemcy wystawili następującą drużynę: **Swajkowski, Hermann, Gehrke, Wilke, Strej I, Weber, Szabanowski, Borystedt, Rausch, Wojahn i Strej II**. Przed zawodami powołał drużynę gości prezes Polonii **dyr. Woda**. Odpowiedział „Führer” Herthy, **dr. Stukowski**.

Przedmecz junjorów zakończył się wynikiem remisowym.

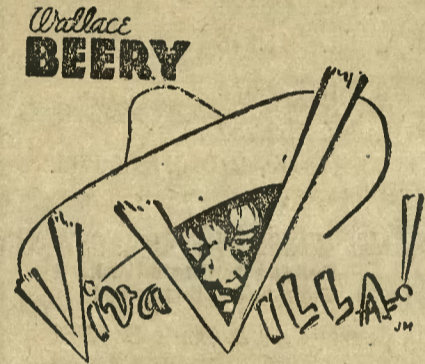
Sędzia p. **Gumowski** bardzo dobry.

## Czarna kawa Polskiego Białego Krzyża.

Celem nawiązania bliższego kontaktu między licznymi członkami Polskiego Białego Krzyża i stworzenia milego ośrodka towarzyskiego organizuje Polski Biały Krzyż w każdą środę po pierwszym w salonach Klubu Polskiego przy ulicy **Gdańskiej o godz. 20 „Czarne kawy”**. W programie: Czarna kawa — koncert — dancing — bridge.

Strój wizytowy. Pierwsza „Czarna kawa” odbędzie się w środę, dnia **3 października br. o godz. 20**.

# Słynny Pancho Villa znowu żywy.



Starsza generacja, czytająca gazety jeszcze przed wojną światową, pamięta dobrze postać słynnego **Pancho Villi**. Prawie przez 10 lat zajmowały się tą wybitną indywidualnością wszystkie pisma i opisywały losy tego peona, bandyty, gwałciciela, podpalacza, żołnierza, wodza rewolucji, a wreszcie niepiśmiennego i nie umiejącego czytać prezydenta Meksyku. Tłustym drukiem pisano o tym okrutniku o dziecięcym sercu, którzy nis krzywdził nigdy słabego i ubogiego, a na najcięższe tortury skaz

zywał możnych i bogatych. Przez dziesięć lat w przedwojennym okresie tysiące depesz i bez przesady dziesiątki tysięcy artykułów zajmowało się tym człowiekiem o genialnych zdolnościach, który wyrósł ponad własną miarę. Była to bezwzględnie najwybitniejsza w tym okresie indywidualność. Podczas wojny z natury rzeczy **Pancho Villa** przestał być postacią aktualną. Mimo tego napozór spokojnego trybu życia — za spódnieczkami latał do końca życia. Zginął zaledwie 10 lat temu w jednym z miasteczek w okolicy swojej hacjendy, gdzie zapędził się za jakąś kelnerką. A zabił go brat skrzywdzonej przez niego dziewczyny. Ta świetna indywidualność, to bujne życie i te ciekawe losy wielkiego bandyty-wodza zostały obecnie zrealizowane w potężnym filmie wytwórni **Metro-Goldwyn-Mayer** pt. **„Viva Villa!”**. Film ten jest nakręcony na tle powieści pod tym samym tytułem, mającą za tło bujne życie kilkotygodniowego prezydenta Meksyku. W postać **Pancho Villi** wcielił się fenomenalny **Wallace Beery**, stwarzając najpiękniejszą i najmocniejszą kreację w całej swojej życiowej karierze. Obok niego występują w tym filmie **Fay Wray, Leo Carrillo, Stuart Erwin, Katarzyna De Mille** i cały szereg innych.

## Do wycieczek



koniecznym jest dobre obuwie. Zelowki ze skóry gumowej

**BERSON-OKMA**

saniedo zniszczenia, dają elastyczny i pewny chód, nie ślizgają się, a nie kosztują drożej, aniżeli zelowki ze skóry.

**SKÓRA GUMOWA**  
**BERSON-OKMA**

## We wtorek 2 października rozpocznie się proces Kalaczyńskiego

(kj) Jak się dowiadujemy, proces mordcy **Kalaczyńskiego**, który zadusił żonę swoją i małego synka, znajdzie się na wokandy sądu okręgowego już w **nadchodzący wtorek 2 października**. Początek rozprawy wyznaczony został na **godz. 11 przed południem**.

— **Zupełna wyprzedaż w firmie A. Nozdrykowski**. Znana przy ul. Mostowej nr. 5 firma **A. Nozdrykowski** urzadza z powodu likwidacji zupełną wyprzedaż artykułów męskich po cenach poniżej własnych kosztów.

— **Moc niespodzianek artystycznych** przygotowuje kawiarnia „Pod Orlem” z dniem 1-go października br. z udziałem ogólnie lubianego zespołu muzycznego p. **Związki na czele**. Dancing towarzyski.

— **Gdzie zaopatrzyć się na sezon jesienno-zimowy w bieliznę damską, męską i dziecięcą?** Naturalnie w znanej firmie **A. Derchelt**, ulica **Gdańska 37**, która istnieje od lat 15 i zdobyła sobie przez ten czas u swojej klienteli całkowite zaufanie.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy** oraz rejestracja samochodów odbędzie się dnia **5 października br.** Bliższych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych **Z. Kochańskiego**, **Bydgoszcz**, **3 Maja 20** a tel. **11-85**.

**CH. Z. M. P.**

## „ODRODZENIE”

Dzisiaj schadzka o **godz. 18**. — Biblioteka czynna od **godz. 19**, ul. **Poznańska 14 m. 6**.

# Spis jarmarków w miesiącu październiku 1934 r.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydłowy; o — ogólny; inw z — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świński.

## WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

**2 października:** Fordon (pow. Bydgoszcz) k b, Gniewkowo (pow. Inowrocław) o, Krobia (pow. Gostyń) o, Rogoźno (pow. Oborniki) o, Strzelno (pow. Mogilno) o, Środa inw z, Wielichowo (pow. Kościan) o.

**3 października:** Bojanowo (pow. Rawicz) o, Dobrzyca (pow. Krotoszyn) o, Inowrocław k b, Rogowo (pow. Żnin) o, Wieluń (pow. Czarnków) o, Witkowo (pow. Gniezno) o.

**4 października:** Czempin (pow. Kościan) inw z, Jaraczew (pow. Jarocin) o, Kcyń (pow. Szubin) k b, Kórnik (pow. Śrem) o, Ostroróg (pow. Szamotuły) o, Ostrzeszów (pow. Kępno) k b, Pleszew (pow. Jarocin) o, Sieraków (pow. Międzychód) o, Swarzędz (pow. Poznań) o, Wągrowiec inw z, Żnin o.

**9 października:** Czarnków o, Kobylin (pow. Krotoszyn) o, Książ (pow. Śrem) inw z, Łabiszyn (pow. Szubin) o, Łobżenica (pow. Wyrzysk) k b, Międzychód k b, Mikstat (pow. Kępno) o, Osieczna (pow. Leszno) o, Trzemeszno (pow. Mogilno) o, Wronki (pow. Szamotuły) o, Września o, Zbaszyń (pow. Nowy Tomyśl) o.

**10 października:** Borek (pow. Krotoszyn) k b, Gniezno k b, Krzywizn (pow. Kościan) o, Nowawies Wielka (pow. Bydgoszcz) o, Nowemiesto n/W. (pow. Jarocin) o, Rawicz o, Szamotuły k b.

**11 października:** Barcin (pow. Szubin) o, Jutrzesin (pow. Rawicz) k b, Kościan k b, Koźmin (pow. Krotoszyn) k b, Kruszwica (pow. Mogilno) o, Murowana Goślina (pow. Oborniki) o, Ostrów inw z, Szamocin (pow. Chodzież) k b.

**16 października:** Bydgoszcz k b, Dąbrowa Biskupia (pow. Inowrocław) o, Dubin (pow. Ra-

wicz) o, Kłeco (pow. Gniezno) o, Krotoszyn o, Nakło o, Śrem inw z.

**17 października:** Leszno o.

**18 października:** Gaśawa (pow. Żnin) o, Gębice (pow. Mogilno) k b, Janowiec (pow. Żnin) o, Kaźmier (pow. Szamotuły) o, Koronowo (pow. Bydgoszcz) o, Mielżyn (pow. Gniezno) o, Odolanów (pow. Ostrów) inw z, Opalenica (pow. Nowy Tomyśl) o, Pniewy (pow. Szamotuły) o.

**23 października:** Dolsk (pow. Śrem) o, Mogilno k b, Przemęt (pow. Wolsztyn) inw z.

**24 października:** Ryczywół (pow. Oborniki) k b.

**25 października:** Gostyń o, Skoki (pow. Wągrowiec) inw z, Wyrzysk o.

**30 października:** Chodzież o, Grodzisk (pow. Nowy Tomyśl) o.

**31 października:** Jarocin k b.

## WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

**2 października:** Chmielno (pow. Kartuzy) zw, Dąbrowa (pow. Chełmno) zw, Dziadkowo zw, Papowo Biskupie (pow. Toruń) o, Skarszewy (pow. Kościerzyna) św, Skórcz (pow. Starogard) o, Turza (pow. Tczew) zw, Więcbork (pow. Sepólno) zw.

**3 października:** Lubawa zw, Podgórz (pow. Toruń) zw, Polskie Brzozie (pow. Brodnica) zw, Puck (pow. morski) o.

**4 października:** Brodnica zw, Kiełpino (pow. Kartuzy) o, Radzyn (pow. Grudziądz) o, Skarlin (pow. Lubawa) zw, Toruń zw, Warlubie (pow. Świecie) o, Wejherowo o, Zblewo (pow. Starogard) o.

**5 października:** Grudziądz zw, Lidzbark (pow. Dziadkowo) zw, Osie (pow. Świecie) o.

**8 października:** Bukowiec (pow. Świecie) zw, Gniew (pow. Tczew) zw, Lidzbark (pow. Dziadkowo) kr.

**9 października:** Czerny (pow. Chojnice) zw,

Jeżewo (pow. Świecie) o, Kiełpino (pow. Dziadkowo) zw, Sepólno o.

**10 października:** Brusy (pow. Chojnice) o, Kartuzy o, Lianio (pow. Świecie) zw, Nowemiesto (pow. Lubawa) o, Śliwice (pow. Tuchola) o.

**11 października:** Łasin (pow. Grudziądz) zw, Nieżywiec (pow. Brodnica) o, Topólno (pow. Świecie) zw, Wysin (pow. Kościerzyna) zw.

**15 października:** Borowy Młyn (pow. Chojnice) o.

**16 października:** Gruczno (pow. Świecie) o, Kościerzyna zw, Linja (pow. Kartuzy) o, Swornegacie (pow. Chojnice) zw.

**17 października:** Chełmża (pow. Toruń) zw, Górzno (pow. Brodnica) zw, Konarzyny (pow. Chojnice) zw, Kurzętnik (pow. Lubawa) zw, Płońca (pow. Dziadkowo) zw, Skarszewy (pow. Kościerzyna) zw.

**18 października:** Gdynia o, Kamień (pow. Sepólno) o, Toruń zw.

**19 października:** Grudziądz zw.

**20 października:** Pelplin (pow. Tczew) zw, Szymbark (pow. Kartuzy) o.

**23 października:** Chełmno zw, Tuchola zw.

**24 października:** Dziemiany (pow. Kościerzyna) o, Mroczno (pow. Lubawa) zw, Starogard zw.

**25 października:** Gowidłino (pow. Kartuzy) o, Nowe (pow. Świecie) o.

**30 października:** Leśno (pow. Chojnice) o, Przdokowo (pow. Kartuzy) zw, Starogard kr, Strzecz (pow. morski) o.

**31 października:** Kowalewo (pow. Wąbrzeźno) kr, Starogard kr.

**W. M. GDANSK.**

**Gdańsk-Altshottland:** co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

**4 października:** Meisterwalde k, b, owczy, kozi, kramarski.

**16 października:** Kalthof k b kr, Praust k b św, owczy, kozi, kramarski.

**19 października:** Mariensee k b św, owczy, kozi i kramarski.

**23 października:** Neuteich k b kr.

**25 października:** Lamenstein k b św, owczy kozi, kramarski.

I Ty zostaniesz **MILJONEREM**

Jeśli kupisz los I klasy w słynnej z wielkich wygranych kolekturze

**L. TARGOWNIKA** Warszawa, Wierzbowa 7 (Plac Teatralny).

Ciągnienie od 18 do 23 października. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 10241

# Jubileusz Cechu Blacharskiego

zamienił się w manifestację siły polskiego rzemiosła.

(n) Stare kroniki nie wspominają o istnieniu w Bydgoszczy odrębnego Cechu Blacharskiego, jaki np. miał Toruń, już 300 lat temu. Majstrów najdawniejsi, figurujący w rejestrach niemieckich jako: Zinggiesser, Spengler albo Blechschmiede — pierwotnie należeli do Cechu Kowalskiego. Dopiero w r. 1853 sławny Ménard, senior blachnierzy bydgoskich, zgromadził koło siebie 13 swoich dawniejszych pomocników i założył pierwszą organizację zawodową. Poza starą skrzynię cechową, długo przechowywana w rodzinie Langów, pamiętek po pierwszym związku nie zostawiono. Zorganizowano więc 1884 roku cech nowy. Cech ten, mający św. Mikołaja Archanioła za patrona, obchodził wczoraj bardzo uroczysto swój złoty jubileusz.

W najstarszej katolickiej świątyni, Farze, członkowie Cechu bydgoskiego wraz z gośćmi z Poznania, Torunia i Katowic wysłuchali mszy św., poczem w pochodzie z orkiestrą udali się do Resursy Kupieckiej na t. zw. akademję.

Akademję zagał starszy cech p. Konstanty Krawczak, witając przedstawicieli władz, trzech seniorów cechu w osobach pp. Ludwika Sosnowskiego, Franciszka Spornego i M. Langego, tudzież reprezentantów wszystkich galezi rzemiosła. Razem zgromadziło się 250 rekordzielników. Tylko Izba Rzemieślnicza z Poznania nie była zastąpiona!

Marszałkiem uroczystego zebrania wybrano starszego cechu blacharzy w Poznaniu p. Stankę, asesorami; starszego z Torunia p. Germana oraz prezesów miejscowych towarzystw: Przemysłowego i Chrześc. Zjednoczenia Rzemiosła.

Historję bydgoskich blachnierzy i sytuację krytyczną rzemiosła przedstawił zebraniem p. Bucholz, podnosząc wielkie zasługi p. Ludwika Sosnowskiego, który cech w r. 1920 odrodził.

W zastępstwie prezydenta miasta złożył jubilatom życzenia w imieniu zarządu miejskiego i obywatelstwa p. radca Beyer, ubolewając nad tem, że wielki przemysł pogubił rzemiosło. Mówca wierzy jednak w niespożyty siłę polskiego mieszczaństwa, które, oby doczekało się „wieku złotego” w Polsce!

Imieniem władzy przemysłowej dziękował dyr. Weber zarządowi cechu za dotychczasową współpracę, przyrzekając tępć partactwo.

Następni gratulanci — starsi cechów i różnych korporacji, ofiarowali dla sztandaru jubila-

latki 30 złotych gwoździ pamiątkowych, prezes dekarzy p. Suwalski złożył z okazji jubileuszu pewną kwotę dla najuboższego terminatora.

Burza oklasków nagrodzono rymowaną recytację seniora Sosnowskiego, tryskająca bez-troskim humorem.

Przemawiając pod koniec imieniem prasy miejscowej, red. Nowakowski dorzucił garść historycznych szczegółów do dziejów cechu blacharskiego. Oto nestor tego fachu, Ménard, potomek francuskich Hugonotów, zaprowadził w Bydgoszczy pierwszą na tych ziemiach fabrykę lamp olejowych. Ménard model przywiózł z wystawy londyńskiej, a gdy naftę odkryto, pojechał do Lwowa przyrzec się nowemu oświetleniu. Uczniami Ménarda byli Zacharias i Gustaw Lange, założyciele cechu, których synowie z dumą dziś spoglądają na 50-letnią owocną działalność Cechu.

— Polecamy uwadze Szanownych Czytelników naszych firmę Kryger, plac Wolności 7, która wykupiła interes z rak niemieckich i życzymy pomyślnego rozwoju.

## ŚW. MARCIN

patron miasta Bydgoszczy.

Pod tym tytułem wygłosi referat jutro, we wtorek, o godz. 20 w salce parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy placu Piastowskim ks. Degórski na zebraniu Konferencji Męskiej św. Wincentego à Paulo. Św. Marcin jest również patronem ubogich, co niewątpliwie zainteresuje parafjan.

— Pięciolecie propagandy jarstwa w Kawiarni Ziemiańskiej w Bydgoszczy. Pięć lat się kończy dnia 1 października, jak pełną energią pani Leokadja Jaroszyńska, pragnąc dać Bydgoszczanom placówkę, któraby przyzwyczała ich do tak rozpowszechnionego na całym świecie jarstwa, stworzyła skromną instytucję, której celem było gromadzenie i zaciąganie zwolenników pod sztandary jarstwa. Każdy, kto tylko raz odważył się na próbę jarską, przekonał się niebawem, że dobrze i smacznie, oraz pomyślnie przyrządzone potrawy jarskie świetnie smakują i znakomicie po pewnym czasie wzmacniają cały organizm. Pani Leokadja Jaroszyńska zastąpiła jako dzielna kierowniczką, sprężysto prowadząca placówkę, dając jej podwaliny mocne, fachowo racjonalne, które wykazują dziś wspaniałe rezultaty, ściągając okazałe zastępy zwolenników jarstwa. Wątek dzień 1 października niechże będzie Jej świętem pięciolecia owocnej pracy. Niechże więc nikogo nie zabraknie w dniu tym w Kawiarni Ziemiańskiej.

# Wstrząsający wypadek

na niebezpiecznym zakręcie.

Pod kołami samochodu ciężarowego znaleźli się ojciec z synem.

(ak) Niejednokrotnie już wydarzyły się nieszczęśliwe wypadki i karambole przy zbiegu ulic św. Trójcy i ks. Adama Czartoryskiego. Wąska w tem miejscu ulica św. Trójcy i jadące w obu kierunkach tramwaje zajmują całą jezdnię, tak, że wchwały nie mogą przejeżdżać i narażone są na różne niebezpieczeństwa. Nagły sygnał tramwajów zmusza także pojazdy na wspomnianym niebezpiecznym zakręcie do zatrzymania się, ażeby nie wpaść na nadjeżdżający tramwaj.

Nowy, krew w żyłach mrozący wypadek, wydarzył się na tem niebezpiecznym miejscu, w ub. sobotę o godz. 3 po południu. Rowerem jechał ul. ks. Czartoryskiego w kierunku ulicy św. Trójcy 57-letni ślusarz kolejowy Jan Idziorek, zamieszkały przy ul. Ogrodowej nr. 2. Na rowerze znajdował się także synek p. Idziorka, jedenastoletni Kazimierz. W chwili, gdy na niebezpiecznym zakręcie Idziorek zwolnił tempo jazdy, nadjechał nagle samochód ciężarowy firmy Bacon-

Ekspert — Robinsona z Nakła i w mgnieniu oka uchwycił rowerzystę. Przerazenie malowało się na oczach przechodniów. Ojciec i syn znaleźli się pod samochodem. Na szczęście koła auta ciężarowego nie przygniotły biednych ofiar nieszczęśliwego wypadku, którym śmierć nagle zagładnęła w oczy. Cudem tylko uniknęli śmierci.

Zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Jana Idziorka i syna jego Kazimierza karetką do Lecznicy Miejskiej, gdzie lekarz dyżurny stwierdził ciężki stan ojca. Jan Idziorek odniósł silny wstrząs mózgu oraz złamanie podudzia, syn natomiast odniósł tylko ogólne potłuczenia, tak, że po udzieleniu opatrunku odwieziono go do domu. Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia kolejarza nastąpiło lekkie polepszenie i życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ustalenia winy strasznego wypadku.

### Tym razem Warszawa górą!

Po raz pierwszy główny los 4-ej klasy w wysokości okrągłej sumy jednego miliona padł w stolicy i to w samym sercu Warszawy, bowiem kolektura „Aljot”, Jadwiga Horodyska i Ska, która posiadała szczęśliwy numer 132138 mieści się przy ul. Senatorskiej 37 (Plac Bankowy). Kolektura „Aljot” uważana jest słusznie za najszczęśliwszą — padła tam już bowiem raz główna wygrana 500.000, nie mówiąc o wielu średnich i mniejszych wygranych. Z wszystkich stron Polski śpieszą tam teraz gracze po szczęśliwy los do 31 Loterii.

### JAK ODZYSKAŁAM MĘŻA!

PRZECZYTAJ TE HISTORIE ŻYCIA.

Gdyśmy się pobrali, mąż mój kochał we mnie piękną, jasną cerę—tę rodzaj cerę, który działa na każdego mężczyznę.

Lecz po urodzeniu się dziecka, cera moja się zmieniła. Z początku nie zwracałam uwagi na zmarszczki i zwiotczałe mięśnie twarzy—dopóki nie zastałam męża w ramionach Innej kobiety.

Byłam zrozpaczona, aż przeczytałam o nowym, znakomitym, paryskim Kremie Tokalon, który zawiera cudowny wyciąg „Biocel”. Nabyłam natychmiast Krem Tokalon i prawie odrazu odzyskałam nęcące piękno, które tak kochał mój mąż.

Po 3-ch dniach zaledwie wyglądałam zupełnie jak inna kobieta — o jasnej, młodzieńczej, pojętej cerze. Mąż mój zakochał się we mnie na nowo. Dzięki Kremowi Tokalon odzyskałam szczęście i miłość.

PANI RÓWNIEŻ MOŻE OSIAGNAĆ TO PIĘKNO KTÓRE WIELBIA MĘŻCZYŹNI

Krem Tokalon zawiera obecnie „Biocel”, silnie skoncentrowany wyciąg z młodych zwierząt, który istotnie odmładza starczą, zwiędłą skórę. Przez stosowanie go kobieta 50, a nawet 60-letnia, może osiągnąć cerę wzbudzającą zazdrość niejednej młodej dziewczyny. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub pieniądze zostają zwrócone.

### SPRZEDAŻ

**Cebule**  
większą ilość ma na sprzedaż. Lachowski Stanisław, Rozgarty, pow. Chełmno, poczta Rudnik, k. Grudziądza. (18492)

**Majątki**  
320 mórg ziemi buraczanej, wpłata 35 000, 360 mórg, resztówka, wpłata 45 000, 500 mórg, wpłata 80 000, 800 mórg, wpłata 100 000 poleca Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. Znaczek odpowiad. (10523)

**Walce**  
maszynę słupkową sprzed. Gdańska 22, w podwórzu. (10519)

**Młyn**  
wodny 30 mórg roli sprzed. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń, „Tanio”. (18493)

### POSA DY WOLNE

Wykwalifikowana pielęgniarkę do 8 miesięcznego dziecka poszukuję zaraz. Cukierniowa, Grudziądź, 3-go maja 23, 18491.

**Wykwalifikowane**  
podręczne oraz służące. Długa 15—3. (18211)

**Kucharka**  
potrzebna. Jądłodajnia, Jagiellońska 7. (18510)

**Potrzebna**  
panienka do obsługi gości. Restauracja Niespodzianka, Gdańska 37. (18508)

**Służąca** (10518)  
restauracyjna i chłopak do wszelkich prac domowych potrzebni zaraz. „Europa”, Gdańska 10.

**Służąca**  
dobrze polecona potrzebna. Zgł. 3—5 20 stycznia nr. 20—6. (18503)

**Obciążaczki**  
i tabliczki do figurek potrzebne. „Adria”, Jagiellońska 22. (18506)

**Uczeń**  
potrzebny zaraz. Blacharstwo Instalacja, Poznańska 29. (18513)

**Służąca**  
przychodnia do wszystkich i 2 dzieci potrzebna. Marcinkowskiego 9, m. 7, III piętro. (18509)

### DZIERŻAWY

**Ubikacje**  
fabryczne ca. 130 m<sup>2</sup>, nadające się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo przemysłowe, do wynajęcia zaraz lub później. Grunwaldzka 65. (10539)

**Stajnie** (18479)  
na jednego i dwa konie, ubikacje na warsztaty wydzierżaw. Poznańska 19.

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
Pomorska 3. (10515)

**Pokój** (10516)  
ładny. Warmińskiego 11-2.

**Pokój**  
umeblowany. Sw. Trójcy nr. 3, m. 6. (18497)

**Pokój**  
umeblowany. Pomorska 54—4. (10538)

**Dwa**  
słoneczne pokoje do wynajęcia z meblami, lub bez pokoi mały umeblowany niedrogi. Kasprzowicza 2, róg Markwarta. (10533)

**Dobrze**  
umeblowany pokój. Pomorska 21—4. (18505)

**Pokoik**  
umeblowany z całym utrzymaniem tanio zaraz do wynajęcia. Tamże pozadana panią jako współlokatorka. Stary Rynek 20, m. 7. (18484)

**Ładny**  
pokój balkonowy, słoneczny zaraz wynajmie. Bernardyńska 3 m. 5. (10545)

**Pokój**  
utrzymaniem. Cieszkowskiego 12-4. (10512)

**Z telefonem**  
panu komfortowy, radjo. Cieszkowskiego 3, m. 1.

**Pokój**  
Król. Jadwigi 13—4. (10532)

**Tani**  
pokój. H. Dietza 16. (18501)

**Umeblowany**  
oddam. Kujawska 9. (18500)

### POLECENIA

**Losy** (18489)  
I. klasy 31. Loterii Państwowej poleca najstarsza chrześcijańska kolektura Bydgoszczy Stanisław Jankowski, Długa 76. Zamówienia zamiejscowe załatwia odwrotnie. Ciągnienie 18 bm. Czwartka 10.—.

### RÓŻNE

**Chromantka**  
przyjechała na krótki czas. Przepowiada z ręki, fotografii, z kart i ze snów, w sprawach majątkowych i miłosnych. Toruńska 12, m. 3, parter lewo. (18468)

### MATRYMONIALNE

**Kawaler** (18495)  
lat 40 poślubi panią posiadającą gotówkę na kupno apteki. Pieniądże będą zabezpieczone na aptece. Oferty „Magister”.

Czytajcie

# Dziennik Bydgoski!

+

Dnia 30 września, 1934 roku, o godz. 15,15 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie sakramentami św., moja najdroższa zona, nasza najukochańsza, troskliwa matka, córka, siostra, bratowa i synowa, s. p.

## Leokadja Bordanowicz

z domu Paczkowska

przeżywszy lat 42, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

### Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3-go października o godz. 16, z kaplicy cmentarza nowofarnego. (18485)

**Wróciłem**  
Dr. Edward Soboczyński  
specjalista chorób nosa,  
uszu i gardła (18512)  
Gdańska 27.

**AVISAN**



ŚRODEK OCHRONNY  
PRZECIW CHOLERZE DROBNU

JAK CIĘ WIDZA  
TAK CIĘ PISZA



**Przed Po**  
czyszczeniem czyszczeniu

**Odzież** splamio-  
ną i zno-  
szoną chemicznie czy-  
ści i farbuje (18154)

**Barwa - Kałamajski**  
Bydgoszcz, Gdańska 27.

## Na chłodne dni

Szłupfery damskie „Elastic” kolorowe . . . . .	od 1.50
Szłupfery damskie wełniste, gatunek do prania . . . . .	od 2.50
Szłupfery damskie na ciepłej podszewce . . . . .	od 1.10
Szłupfery dziecięce na ciepłej podszewce . . . . .	od 0.80
Koszulki damskie „Elastic” kolorowe . . . . .	od 1.95
Koszulki damskie „Elastic” białe pr. gatunek . . . . .	od 2.90
Kombinacje dziecięce na ciepłej podszewce, rozmiar II . . . . .	0.90
Kombinacje dziecięce na ciepłej podszewce, rozmiar I . . . . .	1.10
Kombinacje dziecięce wełniste, gatunek do prania, rozmiar I . . . . .	2.40

**Pończochy jedwabne Bembergowskie**  
w wielkim wyborze.

**Nowości w wełn. pulloverach i swetrach**  
damskich — męskich — dziecięcych.

**Rekawiczki skórkowe i imit. duńskiej**  
z mankietami. (6804)

### Galanteria męska.

# A.W. Zietak

Bydgoszcz Mostowa 7

**KLEPSYDRY** wykonuje szybko i tanio

**Drukarnia Bydgoska**  
Bydgoszcz, Poznańska 12.

Mądrze postąpić, kupując

## Radio - Odbiornik

tylko u specjalisty. — Naprawa — Przebudowa — Ekspertyza — Na sezon 1934-35 duży wybór nowoczesnych odbiorników sieciowych na prąd zmienny, stały oraz bateryjnych. Ceny za komplet: 150,— 180,— 210,— 280,— zł. Prosimy o zwiedzenie naszego składu.

**„Radjolavox”** (17086)

Najstarsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu  
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 5, telefon 2101

Czytajcie  
**Dziennik Bydgoski!**

We wtorek, dnia 2 października r. b.

## wielkie świniobicie

przy dźwiękach orkiestry — „Pod Lwem“ tel. 1890, Marsz. Focha 7 na które uprzejmie PT. Gości zaprasza gospodarz **Zygmunt Cymmer**.  
Uwaga: Z dniem 1/X. kuchnia pod nowym zarządem znanego warszawskiego kuchmistrza.

## LICYTACJA SPADKOWA

przy ul. Jagiellońskiej nr. 23, m. 6.

Wskutek wyjazdu zainteresowanych sprzedawac będą z wolnej ręki w środe, dnia 3 bm począwszy od godziny 10-tej, różne meble i sprzęty domowe jak: (18504)

**lustra, bufet, stół do wyciągania, kanapy, biurka, fotele, szafę do rzeczy i bielizny, zegary i t. p**

Antoni Mroczyski, koncesjonowany aukcjonator  
i sędownie zaprzysiężony rzeczoznawca, ul. Gdańska 42/2, tel. 1554

**Polowanie**  
na terenie obwodu łowieckiego Białostawie o obszarze około 2800 mórg położonego przy rozległych lasach państwowych, tuż przy dworcu, koleji państwowej Białostawie będzie wydzierżawione drogą publiczną licytacji w niedzielę, dnia 7. 10. 34 o godz. 14 w lokalu p. Sawińskiego w Białostawie. Warunki dzierżawy zostaną podane do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji. (18460)

Posert Walerjan  
przewodniczący Zarz. Sp. Low.

**Skład**  
fryzjerowi wydzierżawie.  
Wrocławska 4. (17452)

**Kalto! KASYNO CYWILNE Kalto!**  
Gdańska 20 dzierżawca Edward Preuss Gdańska 20

poleca swoją znaną dobrą kuchnię.  
Dobrze pielęgnowane napo e. Piwo z beczki. (17987)

<b>Bydgoskie</b>	<b>Koźlak</b>	<b>Okocim</b>
1/2 ltr. . . . 50 gr	1/2 ltr. . . . 70 gr	1/2 ltr. . . . 70 gr
3/10 „ . . . 35 gr	3/10 „ . . . 45 gr	3/10 „ . . . 45 gr
3/10 „ . . . 35 gr	3/10 „ . . . 35 gr	3/10 „ . . . 35 gr

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmują się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**

**Skladnica**  
szkła Oklennego i Listew  
wł. H. Balcerkiewicz  
Bydgoszcz Grodzka 9  
16989

**Kolejarzom**  
kredyt. Płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie.  
Warszawska 1. (10368)

**LEKCJE**

**Udzielam** (21186)  
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesiącennie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do Konserwatorium. Hetmańska 5, wejście na prawo, miesz. 5.

**Poszukuje**  
zaraz nauczycielki domowej z prawem nauczania. Zgłosz. pod „18328“ do administracji. (18328)

**Dziewczyna**  
przychodząca lub na stałe potrzebna. Marcinkowskiego 9, m. 3. (18456)

**Służąca** (18462)  
potrzebna. Podgórna 25/4.

**Dziewczyna**  
umiejąca dobrze gotować, potrzebna do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia tylko z dobr. świadectwami od godz. 2—3<sup>1/2</sup>. Gdańska 5 m. 4. (10513)

**Służąca** (10581)  
potrzebna. Pomorska 57/2.

**Krawiec**  
potrzebny. Filja. (10529)

**Dobrych**  
2 stolarzy zaraz. Zgłoszenia osobiste. Agentura Dziennika Bydgoskiego Nakło. (18490)

**Posługaczka**  
potrzebna. Cieszkowskiego 20. (10535)

**Potrzebna**  
dziewczyna zaraz bez spania. Śniadeckich 53, kolonjalka. (10514)

**Stolarz** (10502)  
potrzebny. Podwałe 3.

**Starsza**  
służąca potrzebna. Gdańska 119, m. 1. (10540)

**Służąca** (10520)  
gotowaniem, praniem. Cieszkowskiego 10, m. 8.

**Ekspedientka**  
dzielna do konfekcji potrzebna. Długa 23, skład. (18475)

**Służąca**  
gotowaniem, praniem. Podwałe 12—7. (18469)

**Pokojuowa** (18467)  
potrzebna. Ul. Długa 52.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Szofer**  
z dłuższą praktyką warsztatową i szoferską, wykonuje reperacje, poszukuje posady, na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 27“. (18459)

**Portjer**  
fachowiec poszukuje w większym domu posady, wykonuje wszelkie prace, ewentualnie szofer. Oferty pod „Fachowiec“. (18461)

**Rutynowana**  
bufetowa poszukuje posady. Pod „Cel“ Dziennik Bydg. (18496)

**Starsza**  
dziewczyna z wioski poszukuje posady z gotowaniem. Cieszkowskiego 13, m. 11. (10544)

**Pokój**  
dla małżeństwa. Chełmińska 24, m. 4. (18458)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem, z elektrycznością wynajmę. Ks. Malczewskiego 2 przy Starym Rynku. (18481)

**Pokój**  
Grodzka 4—4. (18466)

**Pokój**  
Grodzka 8—13. (18476)

**Pana**  
na wspólny pokój. Toruńska 32. (18477)

**Lepszy** (10541)  
pokój. Pomorska 35—3.

**1—2**  
kuchnia, elektryczność, umeblowane. Malborska 5—1. (18470)

**Pokój**  
umeblowany dla solidnego. Hermana Frankego 19, mieszk. 9. (18472)

**Duży** (10543)  
słoneczny gabinet odnajmę panu. Dworcowa 45/9. Wiadomość 3—5 po poł.

**Pokój**  
umeblowany solidnemu panu wydzierżawie. Gdańska 69, m. 6. (10521)

**1 lub 2**  
umeblowane lub próżne (małżeństwo używanie kuchni). Naruszewicza 1, mieszkanie 2). (18488)


**Ładny**  
pokój. Gdańska 62 I. (10524)

**Pokoik** (10522)  
wszelkie wygody, tanio. Paderewskiego 18—8.

**Pokój**  
umeblowany można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10. (10503)

**Pokój**  
niekrepujący ewtl. małżeństwu. Herm. Frankego 19, m. 11. (18482)

**DACH**  
DŁUGA



**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:**  
kuchnia. Średnia 27.

**1, 2 i 3 pokojowe:**  
kuchnia. Śniadeckich 13.

**2 pokojowe:**  
łazienka. Dworcowa 92.

**kuchnią. Grunwaldzka 187.**

**4 i 2 pokojowe:**  
balkony. Chwytwo 5.

**4 pokojowe:**  
z komfortem natychmiast Dworcowa 75.

**Pokój**  
kuchnia do wynajęcia. Szcieżka 29, parter. (18463)

**Dwa**  
pokoje, kuchnia. Henryka Dietza 24. (18474)

**2 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Br. Pierackiego 75. (18402)

**4—5 pokoi**  
do wynajęcia. Gdańska 52 gospodarz. (10342)

**Oddam**  
trypokojowe. Szczecińska 8. (18499)

**2 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Siedlecka Nr. 1. (18502)

**2 pokoje** (10528)  
kuchnie wydzierżawie. Babia Wieś 6, mieszk. 9.

**RÓŻNE**

**Osirzezenie.** (10534)  
Za długi żony Marty z Małguskich w Bydgoszczy, Pomorska 54, m. 23, nie odpowiadam. Franciszek Makowski.

**Młynarze**  
żarówki pierwszorzędne 110/120 voltów 5.25, 65 gr. 40, 75, 60, 1 zł. Oferty filja „Gwarantowane“. (17936)

**SPRZEDAŻE**

**Okazja** (18384)  
dla kupca samodzielnego. Sprzedam dom najlepszy punkt handlowy w Toruniu, wolny skład 18 m. z 4 pokojowem mieszkaniem bez długu za 32000 złotych. Dziarnowski, Toruń, Szeroka 25, m. 6.

**Sypialne**  
odkurzacz (Protos) Foen na sprzedaż Marcinkowskiego 1, m. 5. (10504)

**Sprzedam**  
dwie duże stajnie murowane, dom, 4 morgi gruntu. Kapuścisko Małe, Harcerska 15, (18480)

**Skład** (10511)  
kolonialny zaraz na sprzedaż. Adr. wskaże Dzień.

**Jadalka**  
sypialka okazyjnie. Lipowa 12. (18471)

**Motocykl** (18473)  
„Rudge Whitforth“ za 750 sprzedam. Gamma 3, m. 5.

**POSADY WOLNE**

**Ogłoszenie.**  
Zarząd m. Baranowicz przyjmie, jako kontraktowych pracowników: inżyniera mierniczego (geodetę), z uprawnieniami przysięgłego, oraz praktykanta na mierniczym przysięgłego. Wymagana praktyka przy pomiarach miast. Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz curriculum vitae, kierować do Zarządu miasta do dnia 10. X. rb. Praca do objęcia zaraz. Baranowicz, dnia 27. IX. 34 r. Burmistrz miasta Baranowicz, Inż. L. Wolnik. L. 9741. (18260)

**Pomocnik**  
ogrodniczy potrzebny. Ks. Skorupki 86. (18478)

**Uczennica**  
do bufetu potrzebna zaraz. Zgł. „Bar Ul“, Gdańska 21, pomiędzy 17—20. (10503)

**Dziewczyna**  
młodsza do dziecka zaraz potrzebna. Pomorska 14, m. 7. (10525)

**Czeladnik**  
krawiecki zaraz. Kościuszki 20. (10526)

**Praktykanta**  
handlowego oznajmionego radjem, prowadzącego samochód, dobrze poleconego poszukuję. Oferty filja Dziennika sub „Przyzłość“. (10537)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
ładnie umeblowany dla solidnego pana od 1. 10. 34 do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6. (17744)

**Pokoje** (18487)  
z utrzymaniem lub bez. Cieszkowskiego 14—3.

**Pokój**  
umeblowany. Jezuicka 24, mieszk. 7. (18455)

**Pokój**  
dla pani. Piotra Skargi 8—5. (10527)

**Pokoje**  
umebl. wynajmę. Pomorska 27/4. (10510)

**Pokoik**  
Piotra Skargi 12/6. (10505)

**Pokój**  
Sienkiewicza 1—2. (10508)

**Pokój**  
Marcinkowskiego 3-7 (10517)

**KUPNA**

**Kupię** (10536)  
plater. Pomorska 40, m. 1.

**Motor**  
używany 1/2 lub 1 konny kupię. J. Sergot, Kordeczkiego 24, m. 5. (18464)

**NADZIEJA, MATKA GŁUPICH.**



— Mamy nadzieję, że następne trzęsienie ziemi przywróci pierwotny stan rzeczy.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryny na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.